

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja

Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe: Poczta Kasa

Oszczędnościowa 61.119

*** Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ***
I strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpłt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
*** zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ***



Wielki jesienny program niebywałych sensacji!

Epokowe arcydzieło filmowe wytwórni „Loew Metro“

ARAB

Wspaniały dramat wschodni w 7 aktach podług powieści Edgara Selwyna, reżyserji RESCA INGRAMA. W rolach głównych najgłośniejsze i najpiękniejsze gwiazdy ALICE TERRY i RAMON NOVARRO

Zdjęć dokonano w roku 1924 za zezwoleniem rządu francuskiego w Algierze i Tunisie. Przepych Paryża i czar pustyni! Własność obrazu Domu Handlowego „ESTEFILM“.

NAD PROGRAM; 1000 metrów największej aktualności Kraju!

Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich

na Wołyniu i na Pomorzu z udziałem przedstawicieli armji cudzoziemskich. Monopolowe zdjęcia wytwórni „Film Polski“, dokonane przez specjalnie delegowanych operatorów

Kupiectwo uzyska poważne ulgi

Premjer zapowiedział podniesienie kredytów i przychylnie rozpatrzenie dezyderatów kupieckich

Rezultat dwukrotnych konferencji w ministerstwie skarbu

1 proc. podatku obrotowego od hurtowego handlu manufakturą

W środę udała się do Warszawy delegacja stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) celem poparcia złożonych memorjałów w sprawie 1 proc. opodatkowania obrotu hurtowego przedzą i wyrobami włókienniczymi, oraz w sprawie przedłużenia terminu pobierania 1 procentowej kary za zwłokę przy płaceniu zaległych podatków. W ministerstwie skarbu delegacji przyrzeczono, iż sprawa obniżenia podatku przemysłow. od wyżej wymienionych artykułów zostanie uwzględniona, że minister skarbu skorzysta z przysługujących mu w myśl artykułu 7 ustawy o pod. przemysł. praw., i wyda odpowiednie zarządzenie.

Poruszano również sprawę ulgowych paszportów dla kupiectwa i związany z tem projekt, by paszporty takie wydawa-

no za zaświadczeniami o konieczności wyjazdu, wystawianemj przez organizacje przemysłowo handlowe, a mianowicie: „Lewiatana“, centralę związku kupców i stowarzyszenie polskich przemysłowców.

Sprawy te omawiane będą raz jeszcze na konferencji w ministerstwie skarbu, w której udział weźmie premjer p. Grabski, a która odbyć się ma w czwartek w godzinach przedobiednich.

Restrykcje kredytowe będą cofnięte

Premjer Grabski życzliwie rozpatrzy dezyderaty kupiectwa

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

W dniu dzisiejszym odbyła się w Warszawie w ministerstwie skarbu konferencja, w której udział przyjmowali przedsta-

wiciele sfer kupieckich, a między innymi postowie Hartglas i Wiślicki. Po szczegółowem omówieniu ciężkiej sytuacji, w której znalazły się sfery przemysłowo - handlowe, przedstawiciele kupiectwa zwrócili uwagę p. ministrowi Grabskiemu, iż za najpilniejsze uważają przychylnie rozpatrzenie 3-ch kwestji. Pierwsza, to sprawa przedłużenia terminu „amnestji“ podatkowej polegającej jak wiadomo na tem, iż wpłacającym zaległe podatki w terminie do 1 września liczono 1-procentową karę za zwłokę. Kupcy proszą o przedłużenie tego terminu do dnia 1 października.

Następnie proszono o powiększenie kontyngentu ulgowych paszportów dla kupiectwa, celem umożliwienia nawiązania bliższych stosunków eksportowych z zagranicą, i wreszcie omawiano sprawę przedstawionego przed kilkoma dniami memorjału, dowodzącego konieczności obniżenia podatku przemysłowego w handlu

hurtowym przedzą i manufakturą do wysokości 1 procent.

Pan minister przyrzekł, iż wszystkie przedstawione mu dezyderaty rozpatrzy życzliwie.

W dalszym toku konferencji poruszono sprawę restrykcji kredytowych, stosowanych przez Bank Polski i ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazł się wobec tego świat przemysłowo - handlowy. W tej sprawie p. minister Grabski oświadczył, iż sytuacja walutowa opanowana jest do tego stopnia, iż JUŻ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH ZOSTANĄ WYDANE ZARZĄDZENIA, MAJĄCE NA CELU COFNIĘCIE RESTRYKCJI KREDYTOWYCH, A MOŻLIWE JEST, IŻ W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI KREDYTY BĘDZIE MOŻNA POWIĘKSZYĆ PONAD NORMALNY POZIOM.

Sejm nie będzie zwołany choć żądają tego już 3 kluby

Nasz korespondent warszawski telefonicznie:

Klub „Wyzwolenia“ oczekiwiał jeszcze wczoraj na odpowiedź innych klubów na list w sprawie przyspieszenia zwołania sejmu. Tylko dwa kluby udzieliły wczoraj tej odpowiedzi mianowicie związek chłopski i klub ukraiński. Oba te kluby oświadczyły, że całkowicie podzielają stanowisko „Wyzwolenia“ w sprawie natychmiastowego zwołania sejmu. Oświadczenia te nie będą miały żadnych konsekwencji, gdyż dla nagłego zwołania izby trzeba jak wiadomo jedną trzecią posłów, a „Wyzwolenie“ ze związkiem chłopskim i ukraińskim nie reprezentuje takiej ilości.

Wojewodowie u premiera Grabskiego

Nasz korespondent warszawski telefonicznie:

Wczoraj zrana przybył do Warszawy nowy wojewoda staniewowski p. Des Loges. Stawił się on u premiera dla przedstawienia mu się. Był też u premiera wojewoda pomorski p. Wachowiak i konferował z premierem o budżecie województwa pomorskiego.

Złoty wkrótce wróci do parytetu

Punkt kulminacyjny minął 22 sierpnia

Nasz warszawski korespondent telefonicznie. Ze sfer urzędowych komunikują nam:

Atak na złotego przypadł na pierwsze dni drugiej połowy sierpnia i do kulminacyjnego punktu niżkowego doszedł na giełdzie berlińskiej, zuryskiej i wiedeńskiej 21 sierpnia, a londyńskiej 22 sierpnia. Daty te zbiegają się z terminem uzyskania przez Bank Polski i rząd znacznych kredytów, oraz z okresem najwydatniejszych zarządzeń, wydanych dla poprawy bilansu handlowego i płatniczego.

Na giełdzie berlińskiej spadek złotego postąpił najszybciej od 14 do 21 sierpnia z kursu 76,45 mk. za 100 zł. doszedł do 68,20.

W dniu 21 sierpnia nastąpił punkt zwrotny. Kurs podniósł się do 70,90, a w dniu 26 sierpnia do 74,80. Na tym poziomie, z órochnymi wahaniami utrzymał się do końca miesiąca. Wrzesień wykazał dalszą tendencję zwyżkową.

Na giełdzie wiedeńskiej najniższy kurs złotego przypadł na dzień 21 sierpnia, w którym notowano 113 szylingów za 100 zł.

W ostatnich dniach sierpnia płacono 124 i pół szylinga za 100 zł., z dalszą tendencją zwyżkową w pierwszych dniach września.

Na giełdzie w Zurychu punkt zwrotny przypadł na 22 sierpnia. Z najniższego kursu 84,50, w końcu miesiąca złoty osiągnął 92,50.

Na rynku londyńskim punkt zwrotny przypadł także na 22 sierpnia, w którym za 1 funt szterling, trzeba było płacić 28,75 złotych.

W dniu 31 sierpnia kurs ten podniósł się i wynosił 25,75 zł.

Poprawa kursu złotego w ostatniej dekadzie sierpnia wywołana została przez duże zapotrzebowanie złotego dla pokrycia poprzednich operacji bankowych, oraz dla celów eksportu z Polski. Sytuacja osta-

tnich dni sierpnia i pierwszych dni września pozwala żywić nadzieję na zlikwidowanie w niedługim czasie obecnego dysagria zagranicą od 7 do 8 procent. Ten stan rzeczy na rynkach zagranicznych przy notowaniach dewiz na giełdach krajowych po kursach rynkowych, ułatwi niżkowe kształtowanie się kursów walut obcych na rynku wewnętrznym. Napływ walut z eksportu w najbliższym czasie zaspokoii zapotrzebowanie dewiz na pokrycie dawniejszych zobowiązań zagranicznych i usunie ostatnie przeszkody do powrotu złotego do parytetu.

Dolar 5.78 — 5.80

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku walut obcych nastąpiła niewielka niżka kursu dolara, który obniżył się do 5,76 — 5,80. Transakcji dokonywano niewiele, przyczem zauważyć się dało zwiększenie ilości materiału dolarowego.



Ceny miejsc od 1-go złotego.

Orkiestra pod kier. A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 6-ej, ostatni seans o godz. 10-ej, soboty i niedziele o godz. 3-ej.

Dziś i dni następnych. Wielki podwójny program w 12 aktach.

I. „Kobieta bez znaczenia“

Dramat w 6-ciu aktach Oskara Wilde'a W roli głównej Faj Compton.

II. „HRABIA X“ dramat miłosny w 6-ciu aktach.

Hasła wojenne przeciwko urojonym wrogom

P. Wład. Grabski, mówiąc o naszych trudnościach walutowych, stosował do nich język raczej wojenny, niż finansowy — wytrzymałmy według niego defenzywę, a obecnie przechodzimy do ofensywy, która ma nam przynieść zwycięstwo. W przedstawieniu p. ministra skarbu sprawa walutowa staje się tylko epizodem walki z Niemcami, a w szczególności wojny celnej. Jest to wszakże tendencyjna jednostronność, będąca objawem metody, która u naszych mężów stanu i stronnictw politycznych znajduje coraz szersze zastosowanie ku oczywistej szkodzie rzeczowości i jasnego pojmowania konkretnych spraw.

Smutny rekord w tej dziedzinie osiągnął rząd Chjeno-Piasta, wydając swego czasu odezwę o „zbrodniczej ręce“ z powodu znanego wybuchu w cytadeli. Sygnalizując przez wielką tubę machinacje ukrytego wroga, nawoływał tem samem do patriotycznej solidarności i tłumil wszelkie słowo krytyki. A krytyka była właśnie w danym razie konieczna, gdyż legenda o „zbrodniczej ręce“ miała odwrócić uwagę powszechną od błędów i zaniedbań miejscowej gospodarki i zwrócić ją ku fikcji. Łatwo zrozumieć, że przenoszenie różnych zagadnień wewnętrznych na teren walki z rzeczywistym — czy mniemanym wrogiem jest bardzo skutecznym środkiem agitacyjnym, lecz jego odurzające działanie jest niewątpliwie nader szkodliwe.

P. Grabski występuje ostro przeciw „defetyzmowi“, rozumiejąc pod tym osławionym terminem z ostatniej wojny wogóle krytykę swych zarządzeń gospodar-

czych, a w szczególności przekonanie, że można było i należało uniknąć wojny celnej z Niemcami.

Jakiegokolwiek można mieć o tem zdanie jest widocznem, że wojna ta nie ma znaczenia zasadniczego, że wyraz „defetyzm“ jest w tym razie agitacyjnym nadużyciem, że tu miarodajnym być powinien ścisły rachunek korzyści i straty. Otóż zachodzi właśnie pytanie, czy nasza polityka gospodarcza przewidziała główne skutki zerwania i czy nie została niektórymi z nich zaskoczona.

„Jako konsekwencja zerwania stosunków — objaśniał minister — zjawia się w Niemczech pewna ilość złotych, zbędna wobec zakazu przez Niemcy sprowadzania towarów z Polski. Poza tem szereg towarów uprzednio przez Niemcy dostarczonych musiał być przez Polskę zapłacony“

A więc mamy do czynienia w danym razie według samego ministra nie z podstępna machinacją, lecz z naturalnym skutkiem zmienionej koniunktury handlowej, która była do przewidzenia.

Metoda, o jakiej mowa, pociąga u nas najgorsze przyzwyczajenie i zbroczenia umysłowe. Niedawno kongres wołomyślicieli w Paryżu wystąpił z szeregiem ciężkich oskarżeń pod adresem Polski i jej porządków państwowych. Można i należało dać dobrą odprawę tym panom, którzy dostrzegli źdźbło w oku naszym, a nie chcą widzieć belki w oku sowietów. Nie da się wszakże zaprzeczyć, że były w ich odezwie rzeczy prawdziwe, które często a bezskutecznie porusza prasa demokratyczna. Otóż nałóg szukania wszędzie wroga i

odpierania jego ofensywy podsuwa nam nieraz obłudne mniemanie, że właśnie trzeba bronić swej godności zbiorowej i stać przy tem, co jest przedmiotem oskarżeń. Ależ przecież w naszych sprawach wewnętrznych, w zapatrywaniach na zagadnienia kulturalne i społeczne powinniśmy mieć własne zdanie niezależne od obcych pochwał i nagan.

Czytelnicy naszego pisma pamiętają zapewne dziesiątki artykułów, w których domagaliśmy się rzeczywistej wolności sumienia, istniejącej przecież w konstytucji. Czyż postulat ten przestaje być słusznym i nagłym skoro podnieśli go wołomyśliciele? Nie, uczciwi i rozsądni ludzie nie mogą traktować poważnych spraw na sposób bohaterów bajki: Jacek i osioł.

To samo stosuje się do sprawy narodowościowej i konstytucyjnej, o których wypadło nam pisać dość często. Przestańmy na ich terenie walczyć z wymagowanym wrogiem i rozwiążmy je według konstytucji i zdrowego rozsądku.

Żyjemy nieraz obawy, czy na terenie szkolnictwa nie znajdują się bohaterowie, którzy zechcą odnosić zwycięstwa nad wrogami. Wszak nieraz zdarza się słyszeć zdanie, że trzeba popierać klerykalizm w szkołach dla zwalczania wpływów żydowskich.

Ależ dosyć tej wojny podczas pokoju! Twórzmy w niepodległej Polsce nowe życie, a nie napełniajmy jej hałasem wojny przeciw całemu światu, wojny niedorzecznej i niezaszczytnej.

J. Mazurski.

Sławetna ustawa o reformie rolnej

wejdzie nareszcie na plenum sejmu Prawie wszystkie poprawki odrzucono

Nasz korespondent warszawski telefontu:

Senacka podkomisja ukończyła wczoraj obrady nad ustawą o reformie rolnej i przegłosowała 200 zgórą poprawek do projektu sejmowego. Wszystkie zasadnicze poprawki odrzucono, przyjęto tylko poprawki redakcyjne. Praca podkomisji została zakończona. Senator Buzek przystępuje referat na plenum połączonych komisji na poniedziałek 7 b. m.

Marszałek senatu p. Trąpczyński już wczoraj powrócił do Warszawy z urlopu, w senacie bowiem nada dzień zacząć się posiedzenia plenarne

Między innymi kalendarz posiedzeń przewidywał obrady w dni świąteczne żydowskie, które nadchodzą Koło żydowskie zwróciło się wczoraj do marszałka Trąpczyńskiego z prośbą o odwołanie posiedzeń, wyznaczonych na 11, 17 i 18 b. m. Marszałek Trąpczyński prośbę tę uwzględnił, przekładając daty posiedzeń, tak, że zakończenie prac plenum senatu nad reformą rolną przypadnie na 21 września

Nie można ich zadowolnić
Protest gdański w sprawie granic portu

GENEWA, 3 września. (PAT). — Prezydent senatu gdańskiego Salm złożył radzie ligi narodów protest przeciwko ostatecznym wnioskom komisji, która zajmowała się sprawą wytyczenia granic portu gdańskiego.

Demonstracje czeskie
przeciwko polskim zarządzeniom dewizowym

PRAGA, 3 września. (Pat). Dzienniki donoszą, że sekcje przemysłowe niektórych izb handlowo-przemysłowych zaproponowały przeciwko zamierzonej wycieczce przedstawicieli izb handlowych do Polski, by w ten sposób zademonstrować przeciwko ostatnim zarządzeniom dewizowym rządu polskiego.

Zaczynają się przyznawać
że wojna celna z Polską szkodzi im

KRÓLEWIEC, 3 września. (Pat). Odbyły się tu narady wschodnio-pruskich związków kupców i przemysłowców drzewnych, podczas których omawiano sprawę polsko - niemieckiej wojny celnej i stwierdzono, że wojna ta szkodzi w wielkiej mierze wschodnio-pruskiemu przemysłowi i handlowi drzewnemu. Uchwalono rezolucję, domagającą się ułatwień w związku z zakazem wwozu drzewa.

Burza rozerwała parowiec
na dwie części

10 osób zabitych, 15 rannych

CUMBERLAND, 3 września. (PAT). — Sterowiec „Shenan Doah“, zaskoczony przez burzę, został rozerwany na dwie części. Za miastem Caldwell (stan Ohio) jedna część spadła w odległości 6 klm. od Cumberland, zaś drugą wicher uniósł na wschód.

Z załogi 35 ludzi wraz z oficerami 10 osób jest zabitych, 15 rannych. Pozostała część załogi, oraz 42 pasażerów, którzy odbiwali podróz sterowcem, odnaleziono podobno w okolicach miasta.

W razie konfliktu Polski z Niemcami

Liga musi upoważnić do przejścia strefy zdemilitaryzowanej

Sensacyjne informacje ze źródeł niemieckich, które domagają się jeszcze potwierdzenia

BERLIN, 3 września. (Pat). — Dzienniki tutejsze dowiadują się ze źródeł angielskich, że obecne narady rzeczoznawców - prawników w Londynie obejmą głównie kwestje traktatów rozjemczych, które mają być związane paktem reńskim.

Przedmiotem dyskusji byłaby sprawa, czy na podstawie tych traktatów kwestje sporne mają być przedstawiane lidze narodów, czy trybunałowi haskiemu, czy też specjalnie utworzonemu trybunałowi roz-

jemczemu.

Według informacji „Berliner Tageblattu“, rzeczoznawcy angielscy i belgijscy przychylają się do koncepcji, głoszącej, że żadne z wielkich mocarstw nie może w razie konfliktu polsko - niemieckiego przekroczyć zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej BEZ UPOWAŻNIENIA LIGI NARODÓW.

Omawiano także kwestję definicji „napastnik“ oraz sprawę sankcji. Eksperci

niemieccy nastawali na to, aby Anglja na wypadek ewentualnej akcji Francji nie mogła zachować neutralności, jak to miało miejsce w czasie okupacji zagłębia Ruhry.

Pisma niemieckie zaznaczają jednak, że informacje powyższe, które przeniknęły do prasy angielskiej, nie są miarodajne. — Według wiadomości oficjalnych, informacje te niezupełnie odpowiadają istotnemu przebiegowi narad rzeczoznawców.

Słowna walka o naftę w Mossulu

rozegrała się wczoraj na forum Ligi narodów

GENEWA, 3 września. (Pat). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie rady ligi narodów, któremu przewodniczył Briand, całkowicie wypełniła kwestja Mossulu.

Pierwszy przemawiał delegat Turcji Tewfik-Roudhi-Bey, przedstawiając wiele incydentów granicznych, o które oskarża rząd Iraku i zaznacza, że przed uregulowaniem tych zatargów nie może być mowy o meritum sprawy.

W odpowiedzi na to delegat Anglii, minister kolonii Amer, złożył dłuższe oświadczenie, w którym odpiera wszystkie

zarzuty tureckie i obala obawy rządu tureckiego w związku z ostatnimi manewrami floty angielskiej, zaznaczając, że były to zwykłe letnie manewry na morzu Śródziemnym i Egejskim. Wkońcu minister Amer protestuje przeciwko oskarżeniu Anglii, że chce ona wpłynąć na decyzję rady ligi narodów, oraz wyraża przekonanie, że oba rządy pragną uregulować zatargi w sposób przyjazny, i że Anglja nigdy nie będzie podtrzymywała nadgranicznych ruchów antyturkckich.

W odpowiedzi na to delegat Turcji wyraził również dobrą wolę swego rządu w kierunku osiągnięcia porozumienia, za-

znaczając, że zastrzeża sobie prawo omówienia jeszcze poruszonych incydentów, zgodzi się jednak na podjęcie merytorycznej dyskusji, równocześnie jednak przytoczył nowe incydenty graniczne, powstałe według niego z winy rządu Iraku.

Z kolei Briand wyraził zadowolenie z dobrych intencji obu stron, zarządzając dyskusję merytoryczną.

Sprawozdawca, delegat Szwecji, Unden odczytał swój raport i przypomniał, że obydwie strony zgodziły się przyjąć decyzję rady ligi narodów i przyznały jej prawo wykreślenia granic Iraku.

Orgje podpalaczy w Berlinie

Zbrodnicza ręka czy obłęd

BERLIN, 3 września. (Pat). — Od kilku dni w różnych dzielnicach Berlina nieznanymi sprawcy podpalali codziennie strychy domów, powodując tem olbrzymie czasem

pożary. Policji nie udało się dotychczas sprawdzić, czy sprawcami podpalen są złoźnicy, chcący w ten sposób zatrząść ślady kradzieży, czy też ludzie obłąkani. Ce-

lem wykrycia sprawców oraz zapobiegnięciu coraz to częstszym wypadkom pożarów na wszystkich krańcach miasta ustanowiono specjalne posterunki

Skutki niefortunnego występu naszego ministra

Czy rząd francuski interwenjował na rzecz terrorystów warszawskich

Polski min. sprawiedl. p. Żychliński, wystąpił, prawdopodobnie w dniu mniej więcej 27 lub 28 ub. m. z deklaracją na użytek opinii zagranicznej z powodu skazania Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. O deklaracjach tych dowiadujemy się obecnie dzięki prasie francuskiej. Deklaracje opublikowane zostały w formie komunikatu z Warszawy w szeregu paryskich dzienników, przyczem niektóre z owych dzienników podały te deklaracje, jako „wywiad udzielony jednemu z redaktorów P.A.T.”, inne zaś jako „wywiad udzielony przedstawicielowi jednej z agencji”.

Ponieważ polskiego tekstu deklaracji p. min. Żychlińskiego nie znamy, więc trzeba zadolnić się dosłownym tłumaczeniem z francuskiego.

CO POWIEDZIAŁ POLSKI MINISTER.

„Wypadałoby — rozpoczynał minister — nie tracić z oczu faktu, że to właśnie wyjątkowa sytuacja Polski, wystawionej bardziej, niż inne państwa na groźne wpływy destruktywnej propagandy, zmusza rząd do stosowania środków niezbędnych dla utrzymania porządku i praworządności.

Agitacja, wywołana w sferach komunistycznych francuskich, nie jest bardzo (!?) usprawiedliwiona. Komuniści Hibner, Kniewski i Rutkowski, zostali zatrzymani w Warszawie przez agentów policyjnych, którzy pragnęli sprawdzić ich papiery. Zaczęli strzelać i zabili wystrzałami rewolwerowymi agenta (!?) Witmana i jednego z przechodniów, pana Kempnera. Poza tym ranił mniej lub więcej ciężko 15 osób.

Sąd doraźny (cour martiale) wydał wyrok śmierci przeciw trzem obwinionym nie z racji ich należenia do partii komunistycznej, nie z racji zbrodni zdrady głównej, ani nie z racji propagandy rewolucyjnej, jakiej się oddawali, lecz za zamach i morderstwo na osobie funkcjonariusza państwowego w czasie pełnienia służby.”

Wspomniał następnie w krótkich słowach o istocie spraw Botwina i Łańcuckiego, p. min. Żychliński skończył jak następuje:

„Wydaje się prawie zbyt czynnym podkreślać, że obrona oskarżonych odbywa się w najzupełniejszej swobodzie. Wielu adwokatów zagranicznych, złączonych z partiami komunistycznymi różnych krajów, pragnęło przybyć dla bronięcia oskarżonych. Odpowiedziano im, że obowiązujące prawodawstwo ogranicza prawo podejmowania się obrony oskarżonych tylko do zespołu członków adwokatury krajowej...”

„Na zakończenie zależy mi na tem, aby najkategoryczniej stwierdzić, że rząd polski nie należał do sprawiedliwości i w.f. ski nie dopuścił żadnych zakusów na absolutną niezależność sprawiedliwości i w żadnym stopniu nie pozwolił dać się zastraszyć próbami presji, na wywierane, bez względu na ich źródło, próbami, które w wypadku szczególnie interesującym nas stanowią

niedopuszczalne zagraniczne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski”.

MIN. ŻYCHLIŃSKI CHCE PRZEKONAĆ KOMUNISTÓW.

Jak widać, w swoim ściśle zagranicznym wywiadzie p. minister Żychliński chciał powiedzieć bardzo dużo i dzięki temu, jak zazwyczaj to bywa, poza szeregiem rzeczy najzupełniej niepotrzebnych i czasami prosto nieskładnych, nie powiedział tego, co było najważniejsze. Najważniejszą przedewszystkiem była sprawa „sądu doraźnego”. Był to „leitmotiv” wszystkich tych protestów i interwencji, które zasługiwały na zainteresowanie i wyjaśnienia ze strony polskiego ministra sprawiedliwości gdyż nie chcemy przypuszczać ani na chwilę, aby p. min. Żychliński uważał, że obowiązkiem jego było udzielanie ściśle zagranicznym deklaracji, przez pośrednictwo Pata, czy też nie Pata, poto tylko, aby starać się przemówić do przekonania... komunistom! Wystąpienia, o których mowa, protestowały przeciw sądzeniu trzech zamachowców i morderców przez „sąd doraźny” i domagały się przekazania ich sprawy sądowi przysięgłych, zresztą ściśle w myśl tego, co autorowie owych wystąpień mogli wyczytać czarno na białym w każdym egzemplarzu tekstu konstytucyjnej Rzeczypospolitej. Powinnością p. ministra, skoro już koniecznie pragnął mówić, było wyjaśnienie, że sprawy sądowi przysięgłych nie przekazano bynajmniej nie z przyczyny jakiegokolwiek tendencji „okrucieństwa” lub „terroru”, lecz prosto dlatego, że

sądów przysięgłych na ogromnych polacach Polski jeszcze nie zdążyliśmy wprowadzić i że to co tak strasznie brzmi we francuskim języku jako „cour martiale” jest w Polsce prosto odpowiednio skróconą i zaostrzoną procedurą sądzenia morderców.

Pisząc to, przypuszczamy oczywiście, że polskiemu ministrowi sprawiedliwości wiadomo, że francuskie słowo „cour martiale”, jak wogóle w każdym innym języku odpowiednik polskiego słowa „sąd doraźny” oznacza trybunał wojskowy wyrokujący w przeciągu 24-ch godzin, sumarycznie, tylko na podstawie schwytania „in flagranti...”

ATAK „HUMANITE”.

Deklaracje p. Żychlińskiego, w tej formie, w jakiej zostały wypowiedziane, stały się oczywiście natychmiast żerem dla bolszewickiej paryskiej gaz. „Humanite”. W numerze z dnia 31 ub. m. dziennik ten poświęcił im specjalny wielki artykuł pod odpowiednio smakowitym dla jego czytelników tytułem

„Rząd polski schwytany na gorącym uczynku kłamstwa”.

Chodzi tu dziennikowi o pierwszy fragment deklaracji ministra, w którym istotnie trudno wiedzieć poco, znajdowały się

wywody o „wyjątkowej sytuacji, która zmusza rząd polski do stosowania środków...” z powodu sprawy, którą później minister, tym razem już najzupełniej szlachetnie i właściwie, przedstawił jako sprawę trzech zwykłych zbrodniarzy-morderców.

CZY QUAI D'ORSAY INTERWENOWAŁO.

Pozatem jednak w tym samym artykule „Humanite” znajduje się coś, co już bardzo poważnie jest interesujące i co trzeba będzie najszybciej wyjaśnić. Pozostaje to w związku z ostatnimi słowami deklaracji p. Żychlińskiego.

„Wiemy — pisze „Humanite” — że dzięki interwencji Bracka i Bluma demarsze były poczynione w sferach w Paryżu i że

telegram był wysłany przez ministerstwo spraw zagranicznych,

domagający się od p. Wojciechowskiego, aby nie zrażano sobie opinii we Francji przez egzekucję trzech niewinnych (!?). To właśnie wyjaśnia nieco suchy ton ostatnich słów wywiadu, protestujących przeciw „niedopuszczalnemu zagranicznemu mieszaniu się w wewnętrzne sprawy Polski”

Panama telefoniczna-czy normalna umowa

Co odpowiada P. A. S. T. na stawiane jej poważne zarzuty

Wobec poruszenia w prasie warszawskiej i prowincjonalnej sprawy koncesji P. A. S. T. z rządem polskim, otrzymujemy poniższe wyjaśnienie P. A. S. T.:

Określenie kapitału akcyjnego spółki we frankach francuskich ustalono w chwili tworzenia spółki, t. j. w roku 1922, gdy frank francuski nie wykazywał zupełnie tendencji zniżkowych i utrzymywał się na poziomie stałym, gdy zaś frank francuski zaczął okazywać tendencję zniżkową, polska akcyjna spółka telefoniczna w ciągu roku 1924 przewalutowała kapitał akcyjny na złote w ten sposób, że skarby państwa, będący jednym z głównych akcjonariuszów spółki, nie poniosł żadnej straty.

Tow. Cedergren wywiązało się ze swych zobowiązań finansowych wobec nowo utworzonej spółki w ten sposób, że wpłaciło w ciągu roku 1922 20 proc. swego udziału, a resztę, t. j. 80 proc. swych udziałów, mającą się wpłacić w terminie nie dłuższym jak 5 lat, wpłaciło na rzecz nowo utworzonej spółki już w roku 1923, w ciągu zaś roku 1925 dołożyło do złożonych już całkowicie udziałów 1,347,000 zł. jako różnicę, spowodowaną spadkiem franka francuskiego.

Przy zawieraniu nowej spółki ta ostatnia musiała nabyć od b. towarzystwa akc. Cedergren centralną i sieć telefoniczną w Warszawie, której wartość łącznie z budynkami przy ulicy Zielnej oszacowaną została komisyjnie na 15 milionów koron szwedzkich.

Ponieważ w dobie ówczesnej ani rząd, ani nowo utworzona spółka nie rozporządzały tak znaczną gotówką, b. tow. „Cedergren” zgodziło się odstąpić nowej spółce swój majątek, zawarty w pomienionej

sieci, na spłaty w 25 ratach rocznie za pomocą pożyczki obligacyjnej na dogodnych warunkach spłaty, bo tylko po 7 pr. w stosunku rocznym. Tak niskiej stopy procentowej ani w roku 1922, ani obecnie nigdzie uzyskać nie można.

Umowę ze spółką zawierali nie urzędnicy ministerstwa poczt i telegrafów, lecz minister poczt i telegrafów na zasadzie uchwały komitetu ekonomicznego ministrów.

Nieprawdą jest, jakoby członkowie zarządu pobierali wynagrodzenie 20 pr. od dochodów abonentowych brutto, co równałoby się olbrzymim pensjom miesięcznym po 24,000 zł. dla prezesa zarządu, a po 12,000 zł. dla członków zarządu, natomiast prawdą jest, że walne zgromadzenie spółki, jako jej władza upoważniona do ustalania wynagrodzenia członków zarządu, unormowała to wynagrodzenie w wysokości 2 pro mille od dochodów abonentowych brutto.

Sumę w ten sposób uzyskaną dzieli się na 8 części, z czego dwie ósmych pobiera prezes zarządu, t. j. około 400 zł. miesięcznie, zaś jedną ósmą każdy z pozostałych 6 członków zarządu, co wynosi około 200 zł. miesięcznie. Wysokość pomienionych kwot jest zupełnie odpowiednim i wcale nie wygórowanym wynagrodzeniem za pracę, jaką członkowie zarządu wkładają dla dobra spółki przez uczestniczenie w licznych posiedzeniach zarządu.

Z powyższego okazuje się, że umowa koncesyjna jest umową zupełnie korzystną dla skarbu państwa i nie przynosi państwu żadnych strat. Państwo, jako jeden z akcjonariuszów głównych pozostaje właścicielem trzech siódmych części mają-

CZY TO PRAWDA?

Poza tą sensacją, o której jednak powinniśmy dowiedzieć się prawdy „Humanite” podaje z powodu wywiadu jeszcze szereg innych informacji dotyczących nieznanymi. Dowiadujemy się więc, że przeciw sądzeniu przez sąd doraźny protestował nie tylko kongres socjalistyczny, Liga Praw Człowieka i Obywatela, stu intelektualistów francuskich, pozatem specjalnie Romain Rolland, Guernut, Ferdymand Buisson, wdowa burmistrza Corku, męczennika za wolność Irlandji, zmarłego w angielskim więzieniu, lecz także „funkcjonariusze Ligi Narodów w Genewie i nawet biskupi, mianowicie biskupi Melbourne i Manchesteru”.

Powiedzmy to wszystko, „Humanite” oczywiście już z tym większym tryumfem znęca się nad biednym kwiatkiem p. Żychlińskiego, zawartym w słowach o „nie bardzo usprawiedliwionej” agitacji. Kwiatek ten istotnie jest już ogromnie rekordowy i na usprawiedliwienie p. ministra można przypuścić chyba tylko to, że w owym jednym momencie na chwilę zastanowił się on jednak nad tem, że może bądź co bądź warto byłoby wreszcie pomyśleć o wprowadzeniu w myśl nakazu konstytucyjnej, sądów przysięgłych w całej Polsce.

ku spółki, a ponadto pobiera od spółki nie tylko przewidziane ustawą podatki, ale również należności za koncesję i dywidendę od kapitału akcyjnego.

Okoliczności, że urzędnicy, którzy uczestniczyli w zawieraniu umowy, a następnie weszli do zarządu spółki, nadal pracują w generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, nie mają najmniejszego wpływu na kontrolę nad spółką. Kontrola jest bowiem wykonywana niezależnie od tego nad spółką najściślej i najbezwzględniej.

(PAT).

Zapisy do krakowskiej akademii sztuk pięknych

trwać będą do 20 b. m.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie komunikuje, że wpisy dla nowowstępujących na wydział malarstwa i rzeźby i wydział architektury trwać będą od dnia 5 do 20 b. m. Na wydział malarstwa i rzeźby mogą być przyjęci kandydaci, którzy przy egzaminie wstępnym, polegającym na wykonaniu rysunku z żywego modelu, wykazają się zdolnościami artystycznymi. Kandydaci, którzy przedłożą świadectwa dojrzałości zostaną przyjęci w charakterze studentów zwyczajnych, inni nadzwyczajnych. Do podania i aktu urodzenia należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i wykonane prace rysunkowe.

Na wydział architektury przyjmuje się kandydatów, którzy wykazują się maturą szkoły państwowej ogólnokształcącej, lub budowlanej i prócz tego, jako dowód zdolności artystycznych, kandydaci winni równocześnie z podaniem złożyć w sekretarjacie akademii swoje prace rysunkowe. Przyjęcie nastąpi po wykonaniu rysunku klauzulowego rzeźby klasycznej. Abiturjenci gimnazjów klasycznych winni pozatem wykazać znajomość geometrii wykreślnej. Według nowego statutu akademii studenci wydziału architektury po ukończeniu uczelni i wykonaniu pracy dyplomowej otrzymują tytuł i prawa architekta dyplomowanego.

Dyplomowani absolwenci wydziału architektury innych uczelni akademickich mogą być przyjmowani na studia specjalne na wyższy kurs architektury (akademię architektury) na podstawie sprawozdania z już dokonanych studiów.

Podania dla obu wydziałów przedkładać należy w terminie od 5 do 20 b. m. Po rozpatrzeniu ich przez rady wydziałowe odnośnych wydziałów ogłoszona zostanie lista kandydatów dopuszczonych do egzaminów wstępnych, które odbywać się będą pomiędzy 5 a 20 października b. r.

Szkoła Plastyki i Rytmiki PASZKE-FOLAKOWEJ

zaczyna lekcje 7 września.

Otworzonych zostaje 6 lub 7 klas. Zapisy w lokalu szkoły Piotrkowska 92, ostatniej oficyna, codziennie od 5-6-ej po poł.

2-a Premja „Głosu Polskiego” dla działwy szkolnej

Bon nr. 3. z dnia 4 września Bon nr. 3.

na dziesięć kompletów przyborów szkolnych ze składu A. J. OSTROWSKIEGO, Piotrkowska 55

Imię i nazwisko: _____ Adres: _____

Wiek: _____ Klasa: _____

GIMNAZJUM REALNE POMORSKA 48

2-gi termin egzaminów wstępnych 7 b. m. o godz. 4-ej po poł. Czesne w klasie wstępnej 50 zł miesięcznie KOMUNIKAT. Wszystkie stanowiska w szkole zostały powierzone nauczycielom, którzy w rozumieniu swojego wysokiego powołania, wzorem kolegów, zrzeszonych w innych organizacjach nauczycielskich, uważają strajki w szkole za niedopuszczalne z punktu widzenia etyki zawodu nauczycielskiego. Nauczycielstwo zeszlenczone za porzucanie pracy wśród roku szkolnego otrzymało od Zarządu T-wa rejalne wypowiedzenie przed dniem 1 IV r. b. 6755-1

Paszporty dla studujących za granicą

W związku z licznymi skargami studentów uniwersytetów zagranicznych którzy podczas ferii wrócili do Polski i obecnie na powrót nie mogą uzyskać paszportów ulgowych, ministerstwo wyznał religijnych i oświecenia publicznego po porozumieniu się z min. skarbu zgodziło się udzielać zaświadczeń ulgowych studentom, którzy już zagranicą studjowali i przyjechali na ferie, aby umożliwić kontynuowanie dalszych studjów.

Studenti tacy winni celem otrzymania ulgowego paszportu przedłożyć komisarjatu rządu na m. Łódź odpowiednie zaświadczenie ministerstwa wyznał religijnych i ośw. publicznego, stwierdzające potrzebę wyjazdu na studia. Zaświadczenia wydaje departament szkół wyższych tego ministerstwa.

Co się zaś tyczy zaświadczeń ulgowych dla tegorocznych maturzystów, udających się na studia zagranicę, to tym będą udzielane zaświadczenia ulgowe jedynie w drodze nadzwyczajnego wyjątku.

Zajmowanie miejsc w wagonach

Między pasażerami powstają często sprzeczki o to, czy miejsce w przedziale na którym położono książkę, gazetę, kapelusz etc. jest zajęte czy nie.

Austrjackie ministerjum komunikacji wydało w tej sprawie wyjaśnienie, opiewające, iż miejsce w przedziale może być uważane za zajęte wtedy, gdy leży na niem pakunek ręczny, palto, kapelusz, okrycie. Nie może rościć pretensji do zajęcia miejsca pasażer, który położył na ławce gazetę, książkę lub też umieścił w siatce nad miejscem, które chce zająć, bagaż ręczny.

Odwolanie wystawy w Poznaniu

Z powodu ciężkiej obecnej sytuacji gospodarczej, wystawa spirytusowa w Poznaniu, która miała się odbyć od dnia 13 do 27 września r. b. została chwilowo odwołana z przełożeniem tejże wystawy na termin późniejszy. To samo się tyczy wystawy wynalazków.

Ojcowie miasta biorą się do pracy

W przyszłym tygodniu obradować będą komisje rady miejskiej

W przyszłym tygodniu rozpoczynają już prace komisje rady miejskiej, która zbierze się w dniu 17 września. Pierwsze po ferjach letnich posiedzenie wypełnią zapewne niemal całkowicie interpelacje, które przeważnie dotyczyć będą personalnej polityki magistratu.

Powieści obyczajowe i baśnie czyta działwa szkolna

Działalność I-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży (Piotrkowska 223) w ciągu miesiąca sierpnia r. bież. przedstawiała się następująco: uczęszczało do wypożyczalni 1791 dzieci (931 chłopców i 860 dziewcząt), w tej liczbie było 1377 stałych czytelników.

Co do poczytności poszczególnych działów książek, największem powodzeniem cieszyły się powieści obyczajowe — 838, następnie bajki, powieści, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 659, powieści historyczne — 636, przygody, podróże i opisy z fabułą 534, przyroda i matematyka — 177, historia — 160, geografia — 114. Ogółem w miesiącu sprawozdawczym przeczytano 3210 książek. Prócz tego z świetlicy korzystało 239 dzieci (153 chłopców i 86 dziewcząt).

Działalność IV-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży w ciągu ub. miesiąca sierpnia r. b. przedstawiała się, jak poniżej:

Ogólna frekwencja czytających wynosiła 1381 dzieci, w tem: 620 chłopców i 761 dziewcząt. Zapisanych w charakterze wypożyczających było 596, korzystało zaś faktycznie z wypożyczalni 431 dzieci. Największą poczytnością cieszyły się bajki, powieści, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 740, następnie powieści historyczne — 663, powieści obyczajowe — 524, przygody, podróże i opisy z fabułą — 349, przyroda i matematyka — 39, geografia — 15.

Ogółem w miesiącu sprawozdawczym przeczytano 2,349 książek.

Ludzie nauczyli się chodzić Trzeba teraz kierowców nauczyć jeździć i uniemożliwić niekierowcom prowadzenie aut

Realizacja rozporządzenia województwa o unormowaniu ruchu ulicznego zmniejszyła liczbę nieszczęśliwych wypadków o 75 proc. i przyczyniła się do niemal całkowitego uregulowania ruchu ulicznego.

Istnieją co prawda jeszcze liczne usterki, ale wygładzą się one dopiero z biegiem czasu.

Pożądanoby było, by magistrat wystawił na rogatkach miejskich oraz u wylotu ulic tablice objaśniające o dopuszczalnej szybkości pojazdów, sposobie wymijania i t. d.

Tablice te zwłaszcza potrzebne są do uświadomienia szoferów zamiej-

scowych o przepisach obowiązujących na terenie województwa łódzkiego.

Dalej winna być uregulowana sprawa wymijania przez pojazdy tramwai, które zasadniczo winny być wymijane po stronie lewej, t. j. między szynami.

Autą bowiem i dorożki nader często nie zwalniają biegu przy przystankach tramwajowych, co przy wysiadaniu i wsiananiu pasażerów może nader często stać się przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

Dalej władze policyjne winny co pewien czas przeprowadzać kontrolę praw jazdy, gdyż wypadki prowadzenia aut przez właścicieli ich nie posiadających praw jazdy, nie należą do sporadycznych,

co grozi niebezpieczeństwem życiu publicznosci.

Ujawnienie takich wykroczeń winno być surowo karane bezwzględny aresztem, bez zamiany na grzywnę.

Szwankuje również zabezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami w porze wieczornej.

Na całym szeregu ulic niema odpowiedniego oświetlenia i znaków ostrzegawczych na rozkopanych ulicach, gdzie o wypadek samochodowy nie trudno.

Realizacja tych środków zabezpieczeństwa zmniejszy niewątpliwie liczbę nieszczęśliwych wypadków do minimum.

S.

Apel „Głosu Polskiego“ nie przebrzmiał bez echa

Nie wolno dzieci relegować ze szkoły za niepłacenie wpisu szkolnego

(p) Władze szkolne zawiadomiły wszystkich właścicieli prywatnych szkół średnich, że nie wolno wysyłać młodzieży szkolnej do domu w razie niezapłacenia wpisu, gdyż tym sposobem traci ona wykłady i wpaja się w nią przekonanie, że dziecko uczące się winno pamiętać w równej mierze o stronie finansowej swej na-

uki, co wpływa ujemnie na pracę naukową.

W razie gdy czesne nie jest opłacane przez czas nie krótszy niż dwa miesiące należy zawiadzić rodziców i w porozumieniu z nimi wydać dziecko, lecz i w to ma nastąpić ze strony rodziców w ten sposób, aby dziecko do szkoły nie było przez nich wysyłane.

Do Savoy'u wstęp wzbroniony oficerom i żołnierzom

(o) Restauracja hotelu „Savoy“ jest prawie co noc widownią hucznych libacji, połączonych z krzykami i hałasem, a służba tej restauracji nie grzeszy zbytnią uprzejmością w stosunku do gości.

Przed kilku dniami obecny kier. literacki teatru miejskiego, znany literat p. B. Górczyński, zmęczony podróżą, wszedł do restauracji tej i zażądał jajecznicę, oraz

herbaty, jednakże kelner nie podał mu zamówionych potraw, oświadczając grubiańsko, iż jajecznicę można otrzymać w mleczarni.

W dniu wczorajszym komendant m. Łodzi rozkazem zabronił wojskowym uczęszczania do restauracji „Savoy“ z powodu nietaktownego zachowania się zarządu restauracji wobec oficerów.

Dwie białe niewolnice

uwięził w swem mieszkaniu właściciel lupanaru

(p) Od dłuższego czasu policja obyczajowa była w posiadaniu konfidencjonalnych danych, że w domu przy ulicy Fajfr 16 w mieszkaniu Stanisława Marciniaka urządzony jest dom schadzek i znajduje się tam melina złodziejska.

Komendant policji obyczajowej w dniu wczorajszym otoczył wspomniany dom wywiadowcami i przyaresztował Marciniaka, zaś przy sprawdzeniu jego personalji okazało się, że był w roku 1920 karany na 3 lata więzienia za napad bandyci zaś w roku 1923 na 8 miesięcy więzienia za sutenerstwo.

Przeprowadzone pierwsiatkowe śledztwo i rewizja mieszkania dały niespodziewane wyniki. Stwierdzono, iż Marciniak uwięził dwie kobiety Marię Woźnicką i

Marię Żanewicz, które zmuszał do nierządu, ciągnąc z tego zyski.

Zona Marciniaka o niczem nie wiedziała, gdyż cały dzień pracowała na mieście a mąż tak dalece trzymał wszystkie swe artykuły „handlowe“ w ukryciu, że Marciniakowa nie wiedziała nawet o schadkach różnego rodzaju szumowin i złodziei w jej mieszkaniu.

Zbadane w charakterze świadków Woźnicka i Żanewiczówna zeznały, że Marciniak zmuszał je do oddawania się różnym osobnikom, bił je, katował, znęcał się i zamykał w piwnicy w porze dziennej. Marciniaka aresztowano zaś lupanar jego opieczętowano i sprawę skierowano do prokuratora.

„N. W.“

Tajemniczy trup wisielca w parku Poniatowskiego

Nie wiadomo, kto go rodzi i jak się nazywa

(R) Wczoraj po południu X komisariat P. P. zaalarmowany został niezwykłą wiadomością, iż w parku im. Poniatowskiego wisi człowiek.

Natychmiast udały się na miejsce wypadku władze bezpieczeństwa, zawiadamiając równocześnie pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził zgon.

Samobójca jest starszym człowiekiem w wieku mniej więcej sześćdziesięciu lat.

Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, na podstawie których stwierdzić by można nazwisko, oraz adres desperata, na koszuli jedynie widniał monogram: „N. W.“

Z tejże przyczyny niewiadomym jest powód samobójstwa.

Władze prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

„Mąż chce mnie pozbawić życia“

Usiłowanie żenobójstwa czy fałszywe oskarżenie

(p) Teodora Karwańska, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 88 złożyła zameldowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że w dniu wczorajszym mąż jej Stefan Karwański usiłował pozbawić ją życia.

Ponieważ Karwańska obawia się, aby mąż groźby nie wprowadził w czyn, przeto prosi policję o zaopiekowanie się nią.

Karwańskiego zaaresztowano i oddano do dyspozycji prokuratora.

Signum temporis

Łodzianie dojeżdżają do stacji Chojny,

by zaoszczędzić sobie 50-100 groszy

W ostatnich czasach wzmógł się znacznie ruch pasażerski na stacji Chojny, zwłaszcza ruch przyjezdnych.

Jest to niezmiernie charakterystyczny przyczynek do obecnej sytuacji ekonomicznej Łodzi, gdyż przez powrót stacją Chojny pasażerowie zaoszczędzają sobie opłatę za dystans Chojny — Łódź Kaliska, t. j. w zależności od dystansu 50 gr. lub 1 zł., a do miasta zarówno ze stacji Chojny, jak i Łódź Kaliska dojeżdżają tramwajem.

Koło otrzyma nową radę miejską

Rozporządzeniem z dnia 6 sierpnia została rozwiązana rada miejska m. Koła wskutek zdekompletowania i zarządzane zostały nowe wybory całej rady miejsk. m. Koła.

Z „Uzdrowiska“

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon IX-ty dla kobiet do „Uzdrowiska“ odbędzie się we wtorek dnia 8-go września 1925 r. o godz. 3 po południu.

Kandydatka winna się zgłosić w kancelarji przy ul. Cegielnianej nr. 57 z dowodem osobistym, w oznaczonym terminie.

Wojna celna z Niemcami w szkołach

Nie wolno używać ołówek „Fabera“

Wobec toczącej się obecnie wojny celnej z Niemcami, władze szkolne okólnikiem zawiadomiły wszystkie szkoły na terenie województwa łódzkiego, tak prywatne, jak i powszechnie, że w roku szkolnym bieżącym nałożony jest bojkot na materiały szkolne wyrobu niemieckiego, a w szczególności zakazane jest kupowanie ołówek niemieckich „Johan Faber“. (p)

Iskra elektryczna spowodowała pożar

(A) Onegdaj przy ulicy Wólczniańskiej w domu Nr. 228 zapaliły się nagromadzone pod schodami worki, z powodu krótkiego spięcia elektrycznego.

Ogień ugasił domownicy przed przybyciem wezwanego IV oddziału straży ogniowej ochotniczej.

W związku z powyższym wypadkiem został sporządzony protokół celem pociągnięcia do odpowiedzialności winnego w osobie Szadkowskiego Antoniego, zamieszkałego w tymże domu za nagromadzenie starych rupiec obok kabla elektrycznego, wskutek czego zostało spowodowane spięcie, które stało się przyczyną pożaru. Żadnych strat na szczęście nie było.

Na Rzgowskiej auto przejechało kobietę

(R) Walerja Strauch, z zawodu pielęgniarka, zamieszkała przy ulicy Targowej 14, przechodząc wczoraj ulicą Rzgowską, została przejechana przez samochód.

Karetka odwozila ofiarę harców samochodowych do domu. Stan jej budzi poważne obawy.

O powyższem spisano protokół.

POD OSTRYM KĄTEM

Jak Łódzianie rozwiązują Krzyżówki

Mój kolega od krzyżówek pokazał mi dziś stos fałszywych rozwiązań jego krzyżówek...

Wziąłem ten plik kart pocztowych i poczęłem je wertować...

Okazały się dość ciekawym przyczynkiem do psychologii Łódzian...

W jednej z nich naprzykład słowo 7-e poziomo oznaczało: To co nas najwięcej boli.

Autora krzyżówek bolał wówczas żołądek, więc 7-e poziomo oznaczało: żołądek...

Nie wszyscy byli jednak tego samego zdania, bo oto pod rubryką 7 pozioma znalazłem następujące rozwiązanie:

Podatki — tak pojmował to co nas najwięcej boli, jakiś kupiec.

Świekra — napisał jakiś młody małżonek.

Zasiłki — orzekł jakiś bezrobotny pracownik intelektualny.

Stopień — stwierdził jakiś uczeń.

W innej znów krzyżówce 5 pionowe oznaczało: To, co nam dochód przynosi.

Autor krzyżówki określił to — posada.

Lecz jakiś zbankrutowany kupiec napisał — plajta, fabrykant — pożary, posesi — mandaty, a jakiś szczyry małżonek stwierdził — posagi...

Stwierdziłem więc, że te fałszywe rozwiązania były najbardziej prawdziwe.

Fred Belin.

„Teatr Popularny“ w sezonie ogórkowym

104 widowiska i 20 tys. widzów

Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury, działalność teatru popularnego (w budynku letnim „Scali”, ul. Cegielińska 18) w ciągu ostatnich 3-miesięcy (czerwiec, lipiec i sierpień r. b.) przedstawiała się następująco:

W miesiącu czerwcu dano 32 widowiska, z tego 3 premjery, mianowicie: „Nitonche”, „Noc” i „Wściekły lotnik” przy frekwencji 398 osób, zwykłych 24 — 3678 osób i zrzeczeniowych 5 — 1227. Ogólna frekwencja w miesiącu sprawozdawczym wyniosła 5,303 osoby.

W miesiącu lipcu dano 3 premjery („Panna w koszarach”, „Pan Twardowski na Krzemionkach” i „Hiszpańska Mucha”) przy frekwencji 606 osób, zwykłych 29 — 4714 i zrzeczeniowych 4 — 2148. Ogółem więc dano 36 widowisk przy frekwencji 7468.

W miesiącu sierpniu dano 3 premjery („Pan podprefekt — to ja”, „W pułapce”, „Żywy posąg” — („Niobe”) i „Wyrodny ojciec” przy frekwencji 1335 osób, zwykłych 27 — 3880 i zrzeczeniowych 5 — 2130. Ogółem więc dano w miesiącu sprawozdawczym 36 widowisk przy frekwencji 7345 osób.

TEATR POPULARNY. Dziś w piątek dnia 4 b. m. powraca na afisz pełna zabawnych powiślań krotoczwila w trzech aktach „Wyrodny ojciec”, w wykonaniu Puchalskiego, Urbańskiego, Zielińskiego, Brandtówny, Góreckiego.

Ceny miejsc od 150 do 50 gr.

Teatr czynny bez względu na pogodę.

4 litry alkoholu rocznie na głowę

spożywają mieszkańcy Łodzi

W „Roczniku Statystycznym m. Łodzi” za rok 1923 znajdujemy m. in. dane, dotyczące spożycia alkoholu przez ludność naszego miasta.

Z danych tych wynika, że w r. 1923 Łódź spożyła ogółem 1,993,635 litrów czystego alkoholu, t. zn. na głowę ludności przypadało 3,93 litrów (w r. 1922 3,05 litrów). Największa ilość spożytego alkoholu przypada na m. marzec 227,680 litrów, najmniejsza na kwiecień 93,816 litrów.

W związku z powyższym podajemy z tegoż „Rocznika” dane o ilości osób, zatrzymanych przez władze policyjne w stanie nietrzeźwym na ulicach Łodzi w r. 1923. Ogółem zatrzymano 15,549 osób, co określić można stosunkiem 110 osób na każde 10,000 mieszkańców. Najwięcej zatrzymanych było w m. marcu — 691 os., najmniej w m. lutym — 341 os.

Paczka, która zginęła bez śladu

W urzędzie pocztowo-celnym zagubiono przesyłkę wartości 10 tysięcy złotych

Wczorajsza rozprawa w sądzie okręgowym

Przed kilkoma miesiącami na skutek nalegań sfer przemysłowo-handlowych i interwencji dyr. urzędu pocztowego p. Płóciennika uruchomiono w Łodzi na ul. Strzelców Kaniowskich urząd pocztowo-celny.

Oddział ten jednak wskutek nieuwzględnienia przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz gen. dyrekcję poczt i telegrafów nie mógł funkcjonować należycie.

Przyczynkiem do stosunków panujących w tym urzędzie była rozprawa sądowa, która odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia okr. Illinicz w asystencji sędziów Przegalińskiego i Jasionowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł urzędnik urzędu pocztowo-celnego w Łodzi Mikołaj Ozdrowski, któremu akt oskarżenia zarzucał nieumyślne odstępstwo od ustanowionych przepisów o rachunkowości i trybie przechowywania pieniędzy w urzędzie pocztowo-celnym.

Sprawa miała, zgodnie z aktem oskarżenia, przebieg następujący: w marcu b. r. do oddziału urzędu pocztowo-celnego w Łodzi przy ul. Strzelców Kaniowskich — przybył dyrektor urzędu pocztowego w Łodzi p. Płóciennik, celem skontrolowania przestrzegania przez urzędników przepisów służbowych, dotyczących trybu przechowywania i przyjmowania przesyłek

pocztowych większej wartości. Sprawdzając sumariusz za dzień 14 marca 1925 roku stwierdził dyrektor liczne poprawki w cyfrach uskutecznione czerwonym atramentem ręką kierownika oddziału p. Macierzyńskiego i niezgodność przeniesienia pozostałości workowników na następny dzień, gdyż urzędnik Ozdrowski wykazał 16 workowników wartościowych, a przejmujący dyżur urzędnik Kliglich wykazał 13 workowników.

Wobec tego dyrektor Płóciennik zaczął sprawdzać dokumenty, odnoszące się do tego dnia i stwierdził, że przy karcie z dnia 13 marca w worku nr. 3 z głównego urzędu pocztowego nadszedł workownik za nr. 7505 z Brzezin o wartości 10 tysięcy złotych, że zawartość tego worka sprawdził Ozdrowski, dyżurujący od godz. 10 rano dnia 14 marca do godziny 10-ej rano dnia następnego i że workownik powyższy nie figuruje w książce oddawczej a więc nie został przekazany do składnicy.

Przepisy obowiązujące w oddziale pocztowo-celnym wymagają by urzędnik dyżurujący otrzymane paczki wartości ponad 10,000 złotych przechowywał w kufrze specjalnym, zamykanym na 2 klucze, z których jeden miał dyżurny urzędnik, drugi zaś był w posiadaniu pocztyljona, a następnie winien był wpisać paczkę wartościową ponad 10,000 złotych do książki oddawczej i najpóźniej następnego dnia rano oddać do składnicy za pokwitowaniem magazyniera. Prócz tego dyżurny u-

rzędnik winien prowadzić sumariusz, do którego zapisuje się na przychód wszystko otrzymane od poprzedniej zmiany i wpływy z każdej poczty, na rozchód zaś wszystkie odsyłki załatwione w ciągu dyżuru i paczki oddane do składnicy.

Workownik nr. 7505 figurował jedynie w sumariuszu po stronie przychodu. Energetyczne poszukiwania workownika tego — wartości 10 tys. złotych — nie dały rezultatu.

Urzędnik Ozdrowski do winy niedbalstwa się nie przyznał i oświadczył, że nie mógł z tą paczką postąpić podług instrukcji, gdyż szykował się do zdania dyżuru urz. Kliglichowi.

Zeznania świadków urzędników urzędu pocztowo-celnego ujawniły w toku rozprawy anormalne warunki pracy, panujące w wymienionym oddziale pocztowym, wszyscy wskazywali na złe urządzenie lokalu pocztowego i złe jego zabezpieczenie mówili o nadmiernym przeciążeniu ich pracą, o tem, że pracowali 24 godziny bez przerwy, mając następnie 48 godzin odpoczynku, ale odpoczynek ten był fikcyjny, gdyż wskutek ogromnych zaległości w pracy, musieli pracować z własnej woli bez przerwy znacznie dłużej, niż 24 godziny z rzędu.

Sąd po wysłuchaniu głosów prokuratora i obrońcy skazał urzędnika Ozdrowskiego na 7 dni aresztu, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg 1 roku. H.

Pierwszą, drugą czy trzecią klasą będą jeździć urzędnicy państwowi

Urzędnikom, pobierającym uposażenie według stopni I—V, przysługuje przejazd bezpłatny 1-szą klasą kolei; od VI do IX kategorii przysługuje klasa 2-ga, niższym 3-cia.

Jeśli urzędnik odbywa podróż służbową i nie posiada biletu bezpłatnego, lecz należność za przejazd pokrywa z własnej kieszeni, ma prawo domagać się zwrotu ceny biletu. Urzędnicy etatowi, odbywający podróże prywatne, korzystają z 50 proc. ulgi na kolejach P. K. P., przyczem dla kategorii od 1-ej do 6-ej przysługuje klasa 1-sza; od 7-ej do 11-ej druga, dla in-

nych 3-cia. Z 50 proc. ulgi w odbywaniu podróży prywatnych nie mogą korzystać urzędnicy państwowi kontraktowi i prowizoryczni, t. j. mianowani aż do odwołania.

Zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych już kilkakrotnie sprawę tę poruszył w min. kolei żel., które też obiecało rozszerzyć przywilej korzystania z 50 proc. niższej od cen biletów i na dwie pozostałe kategorie urzędników państwowych, nie wcześniej jednak, jak przy ustaleniu przepisów o stabilizacji pracowników państwowych wogóle.

Tajemnica Kul zwycięstwa Wygrane fanty nie są wydawane

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu wczorajszym kupilem na ulicy Zielonej przez zrzeczenie oficerów rezerwy sprzedawaną jedną t. zw. kulę zwycięstwa, w której znalazłem kartkę z napisem: „Po 2 łyżki deserowe złocone”.

Udałem się więc na ul. Zieloną nr. 12, gdzie wydawano wygrane przez publiczność fanty. Niestety nie wydano mi fantu, gdyż według informacji jednej z pań obecnych w lokalu, tego rodzaju fantu nie było na składzie. W myśl oświadczenia owej pani, przybyłem powtórnie po południu, następnie zaś wieczorem po raz trzeci po odbiór.

Wieczorem spotkałem na miejscu jakiegoś pana, który odebrał odemnie kwit na wygrany fant i obiecał sprawę załatwić, przyczem zapewniał mnie, że następnego dnia, t. j. 3 b. m. rano, odebrać mogę wygrane przeze mnie 2 łyżki.

Przybywszy dzisiaj rano o godz. wpół do dwunastej do wyżej wspomnianego lokalu, jedna z dwóch obecnych pań oświadczyła mi, że tego pana jak również fantu jeszcze niema.

Oświadczam przeto niniejszym, że po odbiór fantu więcej się nie zgłoszę, może

więc szan. zrzeczenie zechce mi ten fant odesłać pod adresem niżej podanym, gdyż trudno wymagać odemnie, żebym Bóg wie ile razy fatygował się na ul. Zieloną i drogę swój czas poświęcał.

Równocześnie zaś uwagę zwracam zarządowi zrzeczenia na niewłaściwe jego postępowanie i to z następujących powodów:

Fanty, przeznaczone dla publiczności, powinny znajdować się bezwarunkowo w lokalu, gdzie odbywa się ich wydawanie, w takiej ilości, w jakiej wypuszczono kwity wygranych.

O ile urzędują zrzeczenie z siedzibą poza Łodzią, jakkolwiek imprezę na tu-tejszym gruncie, zwracając się z szumnym apelem do tutejszej publiczności o poparcie ich akcji, zarząd zobowiązany jest przynajmniej wysłać swego delegata do Łodzi, który ze swej strony przyjmowałby tego rodzaju reklamacje i uporządkowałby temu podobne niedomagania organizacyjne, inaczej bowiem słusznie, publiczność straci resztę zaufania do podobnych imprez bez względu na firmę urządzającą.

Racz przyjąć i t. d.

Inż. text. Oskar Wirfel,
Łódź, Brzozowa 14-16

Zaopatrzcie się w węgiel na zimę w wydziale handlowym magistratu

Wobec nadchodzącej zimy — wydział handlowy magistratu sprowadził większe transporty węgla z kopalń górnośląskich.

Z dniem 1 września wydział handlowy rozpoczął sprzedaż węgla i drzewa pra-

cownikom miejskim na warunkach ulgowych. Niezależnie od powyższego, wydział handlowy sprzedaje węgiel osobom postronnym za gotówkę w każdej ilości. Cena węgla grubego i kostki zł. 3.80 za 1 ctn. orzecha I i II — zł. 3.70 za 1 ctn.

Kto nie chce dopłacić 250zł. może odebrać sumę wpłaconą na paszport zagraniczny

W związku z podwyższeniem opłat pobieranych przy wydawaniu paszportów zagranicznych dowiadujemy się, że osoby, które nie zechcą dopłacić różnicy i zrezygnują z wyjazdów zagranicę, otrzymają, po załatwieniu niezbędnych formalności, wpłacone pieniądze z powrotem.

Echa nadużyć w wojskowych zakładach samochodowych

W związku z podaną przez nas wiadomością o nadużyciach, jakie popełnione zostały w zakładach samochodowych wojskowych, wyjaśniamy, że swego czasu z powodu ginięcia rzeczy skarbowych zostali przesłuchani przez żandarmerję pp. Jan Kłys, Józef Słabik, Sebastian Jasiński, Stanisław Kulagowski i Władysław Tarniewicz, przyczem u Tarniewicza i Jasińskiego w mieszkaniach prywatnych znaleziono niektóre narzędzia, pochodzące z warsztatów samochodowych, zostali więc z pracy zwolnieni.

Natomiast u pp. Kłysa Słabika i Kulagowskiego niczego nie znaleziono, wobec czego nadal pracują i nie zostali aresztowani.

Sledztwo w tej sprawie jest nadal prowadzone przez żandarmerję, która zawiadomiona została przez dowódcę tych zakładów.

Z rusztowania na kamienny bruk

Tragiczny wypadek przy pracy

(R) Michał Janowski, zamieszkały przy ulicy Zawiszy 29, oraz Wacław Miazdek, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 277, z zawodu blacharz, pracowali na rusztowaniu przy odświeżaniu domu przy Al. Kościuszkii 14.

Podczas pracy jedna z desek rusztowania się osunęła, i obaj spadli z wysokości pierwszego piętra, odnosząc dotkliwe obrażenia ciała.

Przybyły lekarz pogotowia, opatrzył obydwoje ofiary swego zawodu, pozostawiając je na miejscu.

Uszkodzenia obydwóch bardzo ciężkie.

Lekka atletyka łódzka nad brzegiem przepaści

Trzeba ożywić tę najistotniejszą gałąź sportu

Zawody o mistrzostwo w dn. 26 i 27 września -- Konferencja prasowa w Ł. O.Z.L.A.

Zaden chyba z ośrodków sportowych Polski nie jest tak ubogi w zdobycze lekkoatletyczne, jak Łódź.

Jeżeli bowiem w r. ubiegłym szereg klubów zgłosiło jako członków Ł. O. Z. L. A. przeszło 60 zawodników — w r. b. ilość zrzeszonych lekkoatletów spadła do minimum i wyraża się w skromnej liczbie... 9, przyczem zaznaczyć warto, że „dziewiątka” ta rekrutuje się aż z... 4 klubów miejscowych...

Mało tego. Ilość członków zarządu Ł. O. Z. L. A., którzy dotąd podtrzymywali jako tako życie lekkoatletyczne Łodzi spadła z 10 na... 3...

Ci właśnie ostatni mohikanie postanowili na stanowiskach swych wytrwać i brząca się iskierkę życia lekkoatletycznego Łodzi podsycać...

Wyraży podziwu i szacunku złożyć musimy na miejscu tem pp.: Kordaszowi, Sztarkowi i Bajerowi, że w ciężkich tych warunkach pracy bezwładnie rąk nie opuścili (jak to ich koledzy uczynili), postanawiając niezlomnie na stanowiskach swych wytrwać...

Plan pracy, jaki sobie członkowie zarządu Ł. O. Z. L. A. zakreślili pozwala wróżyć, że lekkoatletyka — kopcuszek, jak dotąd, na naszym gruncie, jeżeli o stosunek do innych dziedzin sportu chodzi — pochnięta zostanie na nowe tory i w najbliższym już czasie ta gałąź sportu wzniesie się w Łodzi na odpowiednio wyżyny...

Bez pieniędzy, lokalu i zrozumienia dla lekkoatletyki trudno będzie pracować, niezłomna jednak wola kilku jednostek wiele zdziałać może...

Biorąc powyższe za dewizę, nieliczni członkowie Ł. O. Z. L. A. urządzili w dniu 2 września, w lokalu Ł. K. S. konferencję z miejscową prasą sportową, która miała na celu:

1) poinformować ogół o planie pracy, jaki sobie Ł. O. Z. L. A. zakreślił; 2) skoordynowanie pracy i 3) propagandę sportu lekkoatletycznego.

Zdawałoby się, że liczni moralizatorzy codzienni, którzy ciągle ubolewają nad brakiem zrozumienia dla sportu lekkoatletycznego, przybędą jako pierwsi na konferencję; stało się jednak inaczej; brako przedstawicieli całego szeregu pism łódzkich.

Posiedzenie zaigali prezes Ł. O. Z. L. A., p. Kordasz, referując sprawę następująco: — Po ustąpieniu szeregu członków z zarządu postanowiliśmy w trójkę (pp. Kordasz, Bajer i Sztark) pracę nadal kontynuować i sport lekkoatletyczny Łodzi pobudzić do pulsującego życia. Kierownictwo Ł. O. Z. L. A. spoczywa odąd w moich rękach, dział sportowy zaś prowadzą pp. Bajer i Sztark.

Mimo braku funduszy i warunków postanowiliśmy w r. b. urządzić mistrzostwa lekkoatletyczne. Nasunęły się kolosalne przeszkody; brak było odpowiedniej ilości oficjalnie zgłoszonych zawodników. Trudność tę przezwyciężyliśmy w ten sposób, że rozesłaliśmy zaproszenia do wszystkich klubów łódzkich i pozamiejscowych, uprawiających lekkoatletykę z prośbą o przesłanie wykazu zawodników, którzyby w zawodach mistrzowskich w dniach 26 i 27 września startować chcieli.

Dotąd już w ten sposób zgłoszonych jest 45 zawodników, którym na czas zawodów zapewnić możemy locum (nocne mistrzostwa potrwać bowiem dwa dni). Liczba startujących prawdopodobnie się powiększy.

Nasuwa się druga trudność: brak sędziów ukwalifikowanych. I tu poradźmy sobie. Mistrzostwa nasze, z konieczności, pod wieloma względami uchybiają stronie prawno-statutowej, gdy do zawodów okęgowych powołamy jako arbitrow ludzi, znających się na lekkiej atletyce (wydelegowanie sędziego przez P. Z. L. A. byłoby aż nadto kosztowne).

Reklamować, ze względu na brak funduszy, zawodów nie możemy.

Do omięcia trudności tej — jednej z najpoważniejszych — musimie nam, panowie dziennikarze, dopomóc, w pierwszym

rzędzie, drogą propagowania sportu lekkoatletycznego.

Z kolei omawiał p. Kordasz szereg spraw natury organizacyjnej, kwestję utworzenia prowizorycznego kolegium sędziów lekkoatletycznych i t. d.

Przemówienie swoje zakończył p. prezes apelem, by wszyscy, którym sprawa sportu jest droga, a więc w pierwszym rzędzie — prasa — byli w stałym kontakcie z Ł. O. Z. L. A., skoordynowana praca jest bowiem jedyną drogą, która do celu prowadzi.

Dent.

Walka o mistrzostwo Łodzi

Międzynarodowy turniej tenisowy rozpoczął się Pierwszy dzień turnieju

Tegoroczny turniej lawn-tenisowy Ł. K. L. T., który rozpoczął się wczoraj, w przeciwnieństwie do poprzednich rozgrywek o mistrzostwo oraz zapowiedzi, jak można sądzić z listy zawodników, zapowiada się blado. Wśród gości zagranicznych znajdujemy tylko pp. Bauera, obrońcę nagrody wędrownej i Gotlieba, znanego z turnieju krakowskiego, gdzie po bardzo łatwych dla siebie rozgrywkach, zdobył pierwsze miejsce.

Z gwiazd krajowych brakuje wielu, a między innymi pp. Lotha Jana, Kowalskiego i Tarnowskiego.

Pierwszy dzień rozgrywek przyniósł tylko kilka rozgrywek gier pojedynczych panów i jedną pań. W pierwszym kole rozgrywek pań o mistrzostwo Łodzi p. Ksenia Richterówna pokonała pannę Barcińską w stosunku 6:2; 6:2.

Gra panów o mistrzostwo przyniosła tylko jedną ciekawą rozgrywkę a mianowicie pp. Gaydy i K. Endera. Pierwszy set

łatwo wygrał p. Ender 6:0. Drugi, wygrał p. Gayda 6:2 plasując długimi piłkami w końce kortu, zaś trzeci, decydujący, po zaciętej walce wygrał również p. Gayda w stosunku 12:10.

Gra Drennowskiego przeciwko p. Mieliowskiemu mimo obrony tego ostatniego przyniosła zwycięstwo panu Drennowskiemu (6:3; 6:1). W grze z wyrównaniem zwycięzcami byli pp. Mikołajewski, Raschig, Drennowski i Mehlo, odnosząc zasłużone zwycięstwo nad przeciwnikami.

Jedyna rozegrana wczoraj gra podwójna, przyniosła zwycięstwo parze Münchmeier i Wolf przeciwko pp. Grünspan i Holoman 4:6; 6:2; 7:5.

Organizacja turnieju spoczywa w doświadczonych rękach p. Steinerta, który musiał sobie zadać dużo trudu, aby naprawić błędy w układzie rozgrywek, popełnione podczas pobytu jego w Warszawie.

Kronika

PRZYJAZD REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ PALESTYNY ODŁOŻONY.

Jak nas informuje zarząd K. S. „Hakoah”, zapowiedziane na dn. 5 i 6 b. m. zawody z reprezentacją piłkarską Palestyny, nie dojdą w powyższych terminach do skutku z powodu trudności wizowych, wobec czego zawody dojdą d skutku dopiero w przyszłym tygodniu.

PIĘCIOBÓJ WOJSKOWO - SPORTOWY O MISTRZOSTWO D. O. K. I.

WARSZAWA, 3 września. — W dniu 5 września na boisku 36 p. p. odbędzie się pięciobój wojskowo - sportowy o mistrzostwo DOK I.

CZETWERTYNSKI MISTRZEM POLSKI W GRZE POJEDYNCZEJ.

WARSZAWA, 3 września. — Rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski dobiegły końca. Dzień dzisiejszy przyniósł zwycięstwo Czetyrtyńskiemu w grze pojedynczej panów nad Tarnowskim w stosunku 6:3; 3:6; 6:2; 6:3. Czetyrtyński wygrał pewnie i dość łatwo, Tarnowski natomiast grał pięknie i elegancko, lecz był zbyt mało ruchliwy, co też spowodowało porażkę tegoż.

MOURLON, WIRIATH I GUILLEMOT W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3 września. Jak nas informują, słynni rekordziści francuscy: Mourlon (100 m.—10,7; 200 m.—21,6), Wirriath (800 m.—1:55,4; 1000 m.—2:30,4; 1500 m.—3:59,4) i Guillemot (3 km.—8:42,6; 5 km.—14:55, mistrz świata na VII olimpiadzie w Antwerpii 1920) przybywają na jubileuszowe zawody klubu sportowego „Polonia” w dniach 12 i 13 b. m.

MIEDZYPANSTWOWY MECZ TENNISOWY HOLANDJA—ANGLJA.

NORWOTK, 3 września. W odbytym tutaj międzypaństwowym meczu tenisowym odniosła Holandia ładne zwycięstwo nad reprezentantami Anglii w stosunku 3:4.

ROZGRYWKI TENNISOWE O MISTRZOSTWO AM. RYKLI.

NEW YORK, 3 września. — Finał gry podwójnej o mistrzostwo tenisowe Ameryki przyniósł zwycięstwo parze Richard-Willjam, którzy biją parę Pettersson-Hawkes po ciężkiej, nerwowej walce.

LWÓW — KRAKÓW.

LWÓW, 3 września. W nadchodzącą niedzielę, dn. 6 b. m. odbędzie się doroczny mecz międzymiastowy Lwów — Kraków o puchar Żeleńskiego. W razie zwycięstwa Krakowa puchar przechodzi na własność krakowskiego Z. O. P. N.

ODWOŁANIE WYJAZDU ZAWODNIKÓW A. Z. S. DO RYGLI.

WARSZAWA, 3 września. Dowiadujemy się z zarządu A. Z. S. Warszawa, że projektowany wyjazd kilku lekkoatletów stołecznych na zawody międzynarodowe do Rygli (5 i 6 b. m.) nie może dojść do skutku z powodu niemożności otrzymania paszportów.

„TYGODNIK SPORTOWY” PRZESTAŁ WYCHODZIĆ.

KRAKÓW, 3 września. Jak się dowiadujemy krakowski „Tygodnik Sportowy” po przeszło czteroletniej czynności przestał w ubiegłym tygodniu wychodzić.

Już wiadomo, że...

Mistrz Polski „Pogoń” ceni siebie wyżej niż niejedna pierwszorzędną drużyną zagraniczną. Za dwa spotkania żąda „Pogoń” 1200 dolarów. Trzeba żyć...

Freyer, najlepszy długodystansowiec Polski wydzwignął się z zawodnika małopolskiego klubu prowincjonalnego (Tarnobrzeg) na mistrza Rzeczypospolitej. Jest to materiał na światowego stayera. Freyer wstąpił w zeszłym tygodniu do lwowskich „Czarnych”.

Jansen, mistrz Danii w kolarstwie, który gościć będzie w niedzielę w Łodzi, wygrał podczas mistrzostw świata handicap wyprzedzając mistrzów Egiptu, Szwajcarii i Szymczyka.

Mecz Warszawa—Łódź przyniósł obu związkom po 200 zł. dochodu, co zawdzieczać należy krytej trybunie na boisku W. K. S.

Program jubileuszu K.S. „Polonia”

Dowiadujemy się, że komitet organizacyjny 10-letniego jubileuszu „Polonii” pod przewodnictwem honorowego prezesa dr. Lotha ustalił już terminy i porządek zawodów sportowych podczas uroczystości jubileuszowych, a mianowicie:

- Piątek, 11-go września, godz. 16.30 — Wisła (Kraków) — Polonia.
- Sobota, 12-go września, godz. 14.30 — zawody lekkoatletyczne.
- Sobota, 12-go września, godz. 16.30 — Pogoń (Lwów) — Wisła.

- Niedziela, 13 września, godz. 10.00 — Zawody lekkoatletyczne.
 - Niedziela, 13 września, godz. 14.00 — Zawody lekkoatletyczne.
 - Niedziela, 13 września, godz. 16.00 — Uroczystości na boisku.
 - Niedziela, 13 września, godz. 16.30 — Pogoń — Polonia.
- Program zawodów oraz składy drużyn piłkarskich, jak i listę ważniejszych zawodników podamy później.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Kolegium Sędziów № 32.

- 1) Obsadzono zawody:
 - a) o puchar Ł. Z. O. P. N.: dn. 5 września b. r. boisko „Sokoła” w Zgierzu: g. 17 „Pogoń” Zgierz—„Kadimach”, p. Otto;
 - b) towarzyskie: dn. 5 września b. r. boisko „Burzy” w Pabjanicach godz. 16 P. K. S. „Burza” — „Bar Kochba”, p. Dancyger; dn. 6 września b. r. boisko przy ul. Wodnej: godz. 9 „Turyści” III — „Siła” III, p. Izrael; godz. 11 „Turyści” I — „Siła” I, p. Fiedler; boisko Ł. K. S.: godz. 14,15 Ł. K. S. III — „Kadimach” I, p. Hild; godz. 16 Ł. K. S. — T. K. S. (Toruń), p. Wieliszek.
- 2) Udziela się nagany p. Galerowi za

- niestawienie się do pełnienia funkcji gospodarza (ordnera) na zawodach: Warszawa — Łódź w dn. 30 sierpnia b. r.
- 3) Ze względów zasadniczych nie uwzględniono dwóch podań P. T. C. o zniesienie nałożonych w swoim czasie kar za niezgłoszenie o sędziog.
- 4) Wzywa się p. Artura Fiedlera na następne posiedzenie na godz. 20 min. 30.
- 5) Przypomina się członkom K. S., że dn. 5 września b. r. o godz. 18 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie K. S. w lokalu Ł. K. S., ul. Piotrkowska 108. Porządek dzienny ogłoszono w komunikacie nr. 30.

Skład polskiej drużyny na mistrzostwo Europy

WARSZAWA, 2 września. Na międzynarodowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach 4—6 b. m. w Pradze, Polski Związek Wioślarski wyznaczył następującą reprezentację:

Jedynki: Osiecimski-Czapski, Czwórki: Kulej, Niezabitowski, Kórnicki i Gordziałkowski. Sternik: Nadratowski.

Ósemki: Kulej, Cybulski, Kozłowski, Niezabitowski, Łaszewski, Olszewski, Kórnicki, Gordziałkowski, Sternik; Nadratowski. Prócz delegatów oficjalnych z drużyną jadą: Trener — amator A. Z. S. — Mazurek, oraz trener W. T. W. Mc. Alpine.

Szczegóły meczu Polska—Estonia

TALLIN, 3 września. — Trzeci z rzędu mecz rozegrany przez reprezentację Polski zakończył się bezbramkowo, pomimo silnej przewagi naszej drużyny. Bramkę zupełnie prawidłowo zdobyła przez polaków sędzia z niewiadomych przyczyn nie uznał.

W drugiej połowie napad naszej reprezentacji zawiódł. Wyróżnił się Gintel, Hanke i Spojda, Gra bardzo brutalna ze strony estończyków, powodem czego Ciszewski i Seichter odnieśli kontuzje.

Piorun na boisku footballowym

Uderzył w grupkę graczy, zabijając jednego i ciężko raniąc czterech

Niezwykłe tragiczny wypadek zdarzył się podczas zawodów footballowych w Wełnowicach na Górnym Śląsku. Podczas burzy uderzył piorun w grupkę graczy, z których jeden został zabity, a czterech ciężko ranni. W Polsce notujemy już trzeci podobny wypadek.

Klotz gra w Warszawiance

Znany piłkarz krakowski i reprezentacyjny gracz Polski Józef Klotz zgłosił swe przystąpienie do K. S. „Warszawianka”.

Samowystarczalność włókiennicza Polski

Uniezależnienie przemysłu bawełnianego i wełnianego od pośrednictwa obcego

W „Przeglądzie Intendenckim” ukazał się interesujący artykuł o samowystarczalności Polski podczas wojny, w którym ppłk. Wł. Rys rozpatruje nasz stan posiadania we wszystkich dziedzinach na wypadek zbrojnego zatargu i odcięcia od głównych źródeł naszego importu.

Łódź artykuł ten powinien zainteresować w tych jego rozdziałach, w których autor mówi o wyrobach włókienniczych. Nasz stan posiadania, a tem samem samowystarczalność co do zaopatrzenia w umundurowanie — pisze autor — nie wygląda zbyt dobrze, a to z powodu braku zasadniczych surowców, jak wełna, bawełna, len.

WEŁNA.

Za czasów Królestwa Kongresowego przemysł tkacki rozwijał się tam bardzo pomyślnie, co wpłynęło dodatnio na rozwój owczarstwa, które zyskało sobie w świecie pierwszorzędną markę, szczególnie w dziale szlachetnej wełny sułkienniczej; ten jednak już przed wojną pogorszył się znacznie, zmieniły się bowiem warunki gospodarstwa rolnego, oraz pojawiła się na rynkach europejskich wełna kolonialna. Anglija umiała rozpowszechnić ten produkt, wytwarzany w olbrzymich ilościach w koloniach własnych, a to wpływało na zupełne prawie zaniedbanie hodowli owiec, a w następstwie nietylko na zmniejszenie produkcji, ale nawet na zupełny jej zanik, o ile chodzi o wełnę szlachetną, zdaną do przeróbki na dobre materiały mundurowe wojskowe.

Po wojnie stan ten jeszcze bardziej zmienił się na niekorzyść, gdyż wojna spowodowała największe straty w hodowli owiec, której zaledwie ślady pozostały u nas.

Stan ten ilustrują dane statystyczne wykazujące, że Polska posiadała według spisu z 1921 roku 2.180.000 sztuk owiec, to znaczy 51 procent w stosunku do stanu przedwojennego.

Te ciężkie straty wpłynęły niekorzystnie na dzisiejsze położenie nasze pod względem hodowli owiec i spowodowały fakt, iż rekonstrukcja tego działu hodowli najwolniej, a bodaj czy wogóle postępuje. Straty te wpłynęły poza to nietylko na zmniejszenie się produkcji wełny krajowej, ale również na jej jakość, tak, że obecnie szlachetnej wełny prawie nie posiadamy i musimy ją w całości prawie importować.

Nasza wełna krajowa nadaje się przeważnie tylko na wyroby derek i koców, gdyż nie wydaje gatunków wełny cienkiej, karbikowatej, używanej do wyrobu sukna wogóle, a do wyrobu sukna wojskowego w szczególności. Konieczność więc importu na dalszą metę u nas istnieje, próby bowiem podniesienia hodowli i stworzenia warunków dla osiągnięcia samostarczalności pod tym względem, przy racjonalnym zastosowaniu postępu i wiedzy rolniczo-hodowlanej, muszą być z natury rzeczy rozłożone na szereg lat.

Naturalnie, iż tę rzecz trzeba z punktu widzenia samostarczalności państwa mieć na uwadze i nie zaniedbywać jak najintensywniej usiłowań, które jednak w najlepszym razie wydać mogą owoce dopiero po pewnym dłuższym czasie.

Wobec tego jednakże, że jesteśmy skazani na import, chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestję — mianowicie jeśli sprowadzać to skąd i przez kogo. Wchodzi tu w grę przede wszystkim kalkulacje handlowe. Anglija odgrywała i odgrywa dzisiaj główną rolę w imporcie i eksporcie wełny, ponieważ ze swych zakupów ekspedycywała dalej jedną trzecią część ogólnego zapotrzebowania, dyktując przez swą giełdę wielnianą Wool Estchange w Londynie ceny na wełnę. Francja zdana dawniej na zakup w Londynie, uniezależniła się później — wysyłając agentów ze swych fabryk na rynki centrów handlu wełny do Australji, Argentyny i Algieru — z pod wpływów głównej metropolji handlu wełnianego — Angliji, Niemcy sprowadzali również bez pośrednictwa Angliji, zaopatrując w ten produkt nietylko własne rynki, ale dostarczając również surowca dla Europy środkowej, a także dla Polski.

I właśnie co do importu przez Niemcy mam pewne zastrzeżenia. Uważam bowiem za wskazane zawieranie sojuszków handlowych z temi państwami, z któremi nas wiąże konwencje militarne i za pośrednictwem tych państw należałoby raczej sprowadzać, jeśli już nie jesteśmy w

stanie od pośrednictwa uwolnić się całkowicie. Sądzę jednakże, że wzorując się na Francji, mogliśmy się z czasem uniezależnić, a to tem więcej, że na skutek sanacji skarbu, opieramy się już dzisiaj na walucie zdrowej i mającej poważne znaczenie na rynku światowym. Nie jest moim zadaniem wskazywać na inne sposoby uniezależnienia się, chcę tylko zwrócić uwagę, że jeśli wskutek niewystarczającej hodowli ilościowej i jakościowej, jesteśmy skazani na import, winniśmy postawić kwestję tak, abymy się już dzisiaj nie byli zdani na ograniczenia importu koniecznego, wskutek zmiennych konstelacji politycznych. Polska musi dozwiedzieć około 20 tysięcy tonn wełny (co w roku 1923 przedstawiało wartość 83 milionów franków złotych), czem poważnie obciąża swój bilans handlowy. Obniżenie cen nie leży w granicach możliwości rządu polskiego i dlatego tem więcej naszym zadaniem winno być podjęcie istotnej akcji, zmierzającej za wzorem Francji do uniezależnienia naszego przemysłu bawełnianego i wełnianego od pośrednictwa obcego. W tych usiłowaniach odgrywać musi znaczną rolę należyte wyzyskanie pasa morskiego, który posiadamy, dążenie do budowy własnego portu, oraz posiadania własnej floty handlowej.

Jak nadmienilem, Polska hoduje dzisiaj przeszło 2 miliony owiec i użytko-

wuje wełnę z tych owiec, a więc posiada ten surowiec w kraju w niewystarczającej coprawda ilości, ale w każdym razie w jakiejś minimalnej ilości.

Gożej jednak przedstawia się sprawa z bawełną, którą w całości musimy importować. Z uwagi, że bawełna jest wogóle najbardziej rozpowszechnionym surowcem przemysłu przedzalniczego i tkackiego i zatrudnia największą ilość rąk roboczych w tym przemyśle, a przytem ze względu na taniość wyrobów bawełnianych, których konsumpcja wobec ogólnego ubożenia ludności wzrasta z roku na rok rozpowszechniając się po całym niemal świecie, poświęcić trzeba tej sprawie wiele troski.

Bawełnę dostarczają nam Stany Zjednoczone, Indje i Egipt; w Europie bowiem pomimo przedsięwziętych prób nie daje się ona kultywować. Polska importuje bawełny 75000 tonn i to przez Niemcy.

Co do tego surowca również dałoby się powiedzieć to co i o wełnie, winniśmy się mianowicie starać uwolnić od pośrednictwa obcego, a zwłaszcza niemieckiego, co osiągnąć możemy przez wybudowanie własnego portu i stworzenie własnej floty handlowej. Port gdański odgrywać winien w imporcie rolę znaczną, jednakże doświadczenie podczas wojny polsko-bolszewickiej nauczyło nas, abyś-

my w tym kierunku w przewidywaniach swych sprawę tę wielkiej zresztą wagi, korzystniej rozwiązać. Nadmienić muszę, że przemysł ten w Polsce rozwija się bardzo dobrze i stanowi 136 proc. przedwojennego uruchomienia, a pomimo to nie nasycy jeszcze dostatecznie rynku wewnętrznego tak, że zachodzi konieczność importu gotowych wyrobów bawełnianych celem zaspokojenia potrzeb ludności.

LEN.

Trzeciego gatunku włókna: lnu, Polska produkuje pewną ilość w województwach wschodnich, jednak produkcja ta dosięga zaledwie wagonowych ładunków. Sprawę tą zająć się winno ministerstwo reform rolnych, które otaczając opieką uprawę lnu, mogłoby wprowadzić pewne premjowanie, celem powiększenia produkcji, jak również polepszenia surowca. Kwestja ta posiada duże znaczenie, gdyż zrealizowanie jej podniesie przemysł przetwórczy lniany, dla którego u nas dotychczas nie wiele zrobiono. Obecnie importujemy len z Lotwy, Estonji, Rosji, Francji i Czechosłowacji. Ze względu na dotychczasowy mały rozwój przemysłu w tej dziedzinie, bilans handlowy nie jest zbyt obciążony importem, jednakże liczyć się trzeba z tem, że z chwilą rozwoju przemysłu lnianego do czego widać u nas tendencję, odczuje się dotkliwy brak tego surowca, którego import będzie musiał znacznie zwiększyć się.

Włókno lniane jest włóknem dobrem i silnem i nadaje się między innymi także do wyrobu tkanin trwałych, nieprzemakalnych np. płótno żaglowe; pod względem trwałości przewyższa ono włókno bawełny i dlatego winniśmy dążyć do możliwie szerokiego zastąpienia bawełny lnem w celu częściowego uniezależnienia się od wzmagającego się z konieczności importu bawełny. Zmniejszenie zaś importu bawełny możemy osiągnąć tylko przez rozszerzenie i powiększenie uprawy lnu i konopi.

KONOPIE.

Uprawa konopi w Polsce jest dość rozpowszechnioną, prymitywną jednak kultury nie daje wyników takich, jakie osiągnąć możemy i powinniśmy.

Juty importujemy około 12.000 tonn z Indji — głównego ośrodka produkcji tego artykułu.

Juty używa się ze względu na małą wytrzymałość włókna do wyrobu worków i tańszych tkanin. Ponieważ jutę sprowadzamy również za pośrednictwem Niemiec, należałoby więc koniecznie dążyć do bezpośredniego importu.

Widzimy więc, iż w tych surowcach skazani jesteśmy na import bardzo silny, wobec czego winniśmy się starać z jednej strony o uniezależnienie, a więc import bez pośrednictwa obcego, co pomimo dążeń bardzo uciążliwych, z braku portu i floty musi być rozłożone na duży okres czasu, z drugiej zaś strony musimy zmierzać do względnej samostarczalności przez podniesienie produkcji własnej.

Te cele wskazują nam dokładnie drogi po których iść musimy, aby w tej gałęzi przemysłu stać się jeżeli nie całkiem, to w większej mierze samostarczalnymi i mniej zdanymi na tak wielką ilość sprowadzane go surowca, jak bawełna i juta, których w wypadku wojny z równoczesną możliwością zamknięcia dowozu, możemy być zupełnie pozbawieni. Trzeba to mieć na uwadze już podczas pokoju.

Ponieważ wyroby z bawełny, wełny, lnu i konopi, składają się na umundurowanie żołnierza, z tego więc względu surowce te są niezmiernie wagi dla armji. Wojna i związane z nią niewygody, marsze wyczerpujące, zmiany atmosferyczne, różne miejsca i różne warunki obozowania i postoju, wymagają bezwzględnie jaknajwiększego zainteresowania się umundurowaniem wojska, a to nietylko ze względów higieny, ale i ze względu na wywołanie dobrego nastroju, zachęty i ochoty do służby wojskowej, do czego przyczynia się w wysokim stopniu wygląd zewnętrzny jaki nadaje mundur wojskowy. Jak zaopatrzenie żywnościowe ma zasadnicze znaczenie dla uzupełnienia utracanej energii fizycznej, tak umundurowanie wpływa w pewnym stopniu na przepuszczanie tej energii, transpirację i chroni organizm od rozmaitych chorób, będąc równocześnie zasadniczym warunkiem higieny. Kwestja więc umundurowania jest nie mniej ważną od zaopatrzenia w żywność.

Udział sowietów w targach wschodnich

Rosja wystawi bogaty zbiór surowców

Wywiad z organizatorem pawilonu sowieckiego na targach

W celach pogłębienia stosunków gospodarczych między Polską a Z. S. S. R. i aby dać możność polskim przemysłowcom zapoznać się z surowcami rosyjskimi, a konsumentom rosyjskim — z polskimi półfabrykatami i wyrobami, Z. S. S. R. przyjmuje udział w Targach wschodnich we Lwowie.

Oprócz tego przedstawiciele niektórych większych organizacji gospodarczych związku sowietów, wybierają się na Targi wschodnie, aby zapoznać się na miejscu z wyrobami przemysłu polskiego. Bliższych informacji udzielił nam organizator pawilonu sowieckiego pp. W. Winawer (kierownik wydziału eksportu przedstawicielstwa handlowego ZSSR. w Polsce) i p. E. Szejnsapir (przedstawiciel północno-zachodniej okręgowej izby handlowej).

ZSSSR. przyjmuje udział w całym szeregu targów zagranicznych, jak np. w niemieckich, austriackich i in. Targi lipskie i wiedeńskie odbywają się nawet w tym samym czasie, co wschodnie, wobec czego ZSSSR. jest zmuszony do pewnego stopnia ograniczyć swój udział w Targach wschodnich. Mimo, że związek nie będzie w zupełnej mierze reprezentowany we Lwowie, najważniejsze artykuły eksportowe znajdują się w każdym razie na Targach wschodnich. Część ekspozycji została przerzucona z pawilonu sowieckiego w Królewcu, część zaś przystano bezpośrednio w Rosji sowieckiej.

— Jakie sowieckie organizacje gospodarcze przyjmują udział w Targach wschodnich?

— Na Targach będzie reprezentowanych 18 najważniejszych organizacji gospodarczych związku, jak np. „Gostorg”, główny komitet bawełniany, ukraiński „Gostorg”, syndykat machorczyany, „Mos-selprom” syndykat skórzanym, „Trust” gumowy i in. Ekspozycje będą umieszczone w pawilonie sowieckim nie według poszczególnych organizacji, lecz według odnośnych działów towarowych, jako sprzedawca bowiem występuje państwo.

Ekspozycje sowieckie na Targach lwowskich nie mają znaczenia tylko wzorów artykułów, które ZSSSR. mógłby produkować, lecz reprezentują realne partie towarów, które mogą być sprzedane i dostarczone.

— Jakie rodzaje towarów będą ZSSSR. na targach eksponowane?

— Będą tam dostarczone następujące surowce:

a) Futra, zaczynając od najbardziej drogich gatunków, jak np. gronostaje, sobole, kuny, tchórze i t. d. i kończąc na najtańszych, jak np. zające, popielice. Oczywiście i karakuly.

b) Skóry surowe i wyrobione, szczeni, włosie, puch i pierze.

c) Grupa włókien, zaczynając od surowca — lnu i konopi, półfabrykatów (pakuły) i kończąc na gotowych wyrobach (liny i powrozy bielone i smolone).

d) Produkty górnicze — rudy, sól, kamienie uralskie, jak również materiały drzewne i forniery.

e) Artykuły chemiczne i trawy lecznicze, jakoteż kosmetyka (mydło, woda kolońska, perfumy, puder i t. p.)

f) Wyroby gumowe, jak np. kałosze, opony, artykuły higieniczne i techniczne, zabawki gumowe.

g) Specyficzne rosyjskie wyroby z metali kolorowych, jak np. samowary, czajniki miedziane i mosiężne, rondle, patelnie, tace i naczynia aluminiowe.

h) Artykuły spożywcze i gastronomiczne, a mianowicie: kawior prasowany i zianisty, ryba, wino, tytoń, słodycze i cukierki, czekolada i t. p.

i) Wyroby przemysłu ludowego („kustarne”) z drzewa i masy papierowej, kordonki, hafty i t. d.

k) Literatura — książki treści informacyjnej i ekonomicznej.

Reasumując udzielone nam informacje, organizatorzy Pawilonu sowieckiego wyrazili nadzieję, iż ta pierwsza próba eksponowania surowców rosyjskich przyczyniła się do zacieśnienia węzłów handlowych między Polską a ZSSR., ponieważ Polska potrzebuje surowców rosyjskich, niektóre zaś polskie wyroby i półfabrykaty stanowią przedmiot zainteresowania ZSSR.

Grupa rumuńska na targach

Celem urządzenia wystawy grupy rumuńskiej na V targach wschodnich bawi we Lwowie od kilku dni jako delegat rumuńskiego ministerstwa rolnictwa, generalny inspektor Aureli Veronca. Jako kierownik wystawy rumuńskiej urządzać będzie przez cały czas targów wschodnich inspektor rolniczy p. Jerzy Sebastian. W wystawie bierze udział 37 firm. Reprezentowane one będą przez grono delegatów, złożone z kilkunastu osób. Na uroczystość otwarcia targów zapowiedział ponadto przyjazd generalny dyrektor ministerstwa rolnictwa p. G. Jonescu-Sissesti. Komitet organizacyjny grupy rumuńskiej zawiadomił również oficjalnie zarząd targów wschodnich, że rząd rumuński przywiązuje specjalną wagę do powodzenia imprezy rumuńskiej na targach i że ze względu na to liczyć należy na prawdopodobny przyjazd do Lwowa celem zwiedzenia targów rumuńskiego ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. A. Constantinescu.

Na jakich warunkach sprzedaje swe wyroby przemysł bielski

W związku ze zwłęką dolara również i bielskie fabryki wyrób włókienniczych zmieniły warunki sprzedaży. Za wyroby swe fabrykanci bielscy żądają przeważnie do 25 procent gotówki. Wyjątek stanowią te z większych fabryk, które rozporządzają kredytami w bankach zagranicznych i wobec tego mogą oddawać swe wyroby za weksle do 30 dni.

Z wyrobów bielskich poszukiwane są ostatnio z gatunków zimowych „ulstry” i materiałybrane jako pokrycia na futra.

Upadłości firm włókienniczych na kresach

W Równie zawiesiła wypłaty hurtownia tytoniowa N. Gam.

Passywa sięgają sumy 50 tys. dolarów.

Przeważnie uszkodzone są firmy łódzkie.

Strejk w stoczni gdańskiej.

GDAŃSK, 2 września. (AW). Na stoczni gdańskiej zastrejkiowało 80 robotników, którzy nie zgadzają się na decyzję komisji rozjemczej. Są to modelarze i odlewacze. Prawdopodobnie akcja tej małej grupy robotników nie rozszerzy się dalej.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 3-go września (Pat). Na idźszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Table with exchange rates for Dolary, Franki franc., CZEKI, Belgja, Holandja, Londyn, N. York, Szwajcaria, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Praga, Pożyczka dolarowa, Pożyczka kolejowa, Pożyczka konwersyjna, 8 proc. pożyczka złota, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie.

Notowania złotego.

Table with gold prices for W dniu 3-m września 1925 r., Za 100 złotych, Zurych, Berlin, Czeki na Warszawę, Gdańsk, Wiedeń czeki banknoty, Praga, Londyn.

Table titled 'Urzędowa giełda gdańska' with exchange rates for GDAŃSK, 3-go września (Pat) for 100 złotych polskich, and telegraphic transfers for Londyn, Paryż, Warszawę, Amsterdam.

Table titled 'Notowania giełdowe w Paryżu' with exchange rates for PARYŻ, 3-go września (Pat) for Londyn, N. Jork, Belgja, Hiszpanja, Włochy, Szwajcaria, Holandja, Norwegja.

GIEŁDA PRACY

BIURALISTA. znający buchalterię i korespondencję, piszący na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Pierwszorzędne Referencie” 651-3

MUZYKI. udziela b. uczenia konserwatorium Kijańskiej, Skwerowa 6, m. 7. Zastać można między 2-4. 656-3

POSZUKUJE. szyć prywatnego, szyć dziecinne roboty, bielnie, haftuje na maszynie, reperuje. Wiadomość: Przejazd 14, m. 14. 671-3

STRÓZ. z dobrmi świadectwami może się zgłosić do fabryki „W. Góralski”, Pomorska 40. 694-5

TEMU, kto młodej sympatycznej, inteligentnej panie wyrobi korzystną posadę biurową, ewentualnie kasjerki, dam ładną bebenkową maszynę do szycia „Singer”. Oferty do „Głosu” pod „Natychniast”. 747-1

POSZUKUJE. rutynowanej freblanki ze znajomością gimnastyki rytmicznej i muzyki. Oferty do „Głosu” pod „M. S.” 675-1

POSZUKUJE PRACY. ekspedienta lub inkasenta, mogą złożyć kaucję 400 zł. Oferty składać sub „24 lat” do „Głosu Polskiego”. 756-2

PANNA. dwudziestoletnia, inteligentna, posiadająca maturę, umiejąca pisać na maszynie, pragnie objąć jakąkolwiek posadę w biurze lub u adwokata. Oferty pod „Sumienna 6737” do Administracji „Głosu Polskiego”. 757-2

KRAWCOWA. poszukuje szyć w domach prywatnych. Szyć bielnie i sukienki. Oferty sub „P. A.” do „Głosu”. 79-5

SYMPATYCZNA. i inteligentna seminarzystka udziela lekcji w zakresie 5 klas. Cena minimalna. Oferty pod „b. tania” do „Głosu”. 6712-2

ZDOLNY AGENT. potrzebny do sprzedaży obrazów. Targowa 12. 6722-5

MASAŻYSTKA. dyplomowana leczy artretyzm, reumatyzm, otyłość. Masaż twarzy. Kamińskiego 85-2. 50-1

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 3 września 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 11 września 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- 1) Besser i Proport, Wschodnia 76, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 1500 mtr. towaru.
2) Abram Rotstadt, Skwerowa 6, meble, pianino.
3) M. Abramson, Narutowicza 12, 2 motory dwukonne.
4) Brisk M. K., Narutowicza 42, 6 sztuk pluszu.
5) Wiązowski Szlama, Wschodnia 57, meble.
6) A. Nemser i S-ka, Piotrkowska 20, 50 sztuk towaru.
7) A. Spodenkiewicz, Konstancyńska 26, kasa „National”
8) Barin Rachmil, Konstancyńska 58, 25 worków maki żytniej.
9) Karo Szaja Piotrkowska 23, bufet kasa ogniotrwała.
10) St. Koziorowski Piotrkowska 107, maszyna do pisania.
11) Frydrych Hugo, Podieśna 18, szafa, otomana, warsztat.
12) Ginter Adolf, Andrzejka 45, pianino, kredens, tremo.
13) Engelszer Icek, Cegielniana 29, szafa, maszyna do szycia, biurko 4 krzesła.
14) Lasman Samuel, Piotrkowska 54, 50 mtr. towaru.
15) Kuperminc M. Sz., Składowa 13, 20 worków maki pszennej.
16) Hurwicz Józef i Banas Icek Hersz, Cegielniana 53, kasa ogniotrwała, meble, 100 mtr. podszewki.
17) Grosberg Szlama, Piotrkowska 82, 20 sztuk towaru.
18) Szmulowicz Izrael, Piotrkowska 62, 109 sztuk towaru, meble.
19) Sussmanek L., Piotrkowska 19, otomana, garderoba.
20) Miedziński Abram, Gdańska 37, tremo, stół, szafa.
21) Glasman Moszek, Zawadzka 30 meble.
22) Nasielscy B-cia, Piotrkowska 9, 2 garderoby oszklone.
23) Berger Chaim Lajb, Pomorska 25, garderoba, kredens.
24) Moszkowicz i Rajchman, Piotrkowska 36, 400 sztuk ręczników.
25) Szantyr W., Przejazd 52, meble.
26) Gerstenzang B-cia i S-ka, Kolejna 5, kasa ogniotrwała, 4 biurka, maszyna do pisania.
27) Langnas M. i Goldblum L., Piotrkowska 58, meble, 10 sztuk towaru.
28) Lipszyc, Nelken i S-ka, Piotrkowska 36, 100 tuzinów guzików, bielizna, dwa kontuary.
29) Gutman M. i Synowie, Wschodnia 57, kredens i pom. kredensu.
30) Reingold B-cia Zawadzka 21, garderoba.
31) Golde B., Sładowa 33, 100 rulonów papy dachowej.
32) Ludwik Pinkus, Piotrkowska 58, 4 futra damskie fokowe.
33) Windman, Wajc i Jochimowicz, Piotrkowka 53, kasa ogniotrwała, 4 biurka.
34) Hocherman Leon, Andrzejka 14, meble, maszyna do pisania.
35) Frenkiel Calko, Al. Kościuszki 10, szpulmaszyna i trajbmaszyna.
36) Bette M., Kartuz i Landau, Piotrkowska 73, 20 sztuk towaru.
37) Adamek Edmund, Wólczajska 77, kasa ogniotrwała.
38) Gonzwa Ajzyk, Piotrkowska 41, meble.
39) Weinstadt A., Piotrkowska 37, 3 sztuki towaru.
40) Wajd i Wizański, Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 2 biurka.
41) Silberszac M., Piotrkowska 43, 22 sztuki towaru.
42) Hornstein E., Piotrkowska 35, meble.
43) Hubert Mühle i S-ka, Leszno 3, kasa ogniotrwała, 2 biurka, 5 bel szmat.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: (-) PODMUNICKI.

LeKarz-dentysta R. Hanftwurclowa wznowiła przyjęcia Sienkiewicza nr 37. Telef. 24-75. 614-2

Do odstąpienia 2 pokoje z kuchnią z wygodami, w śródmieściu. Oferty do „Głosu” sub „Stonczne”. 88-1

KURSY dokształcające w zakresie 8 klas szkoły średniej przy P. O. W. w Łodzi. kancelarja kursów (ulica Piotrkowska № 115, lokal Szkoły Pracy) przyjmuje zapisy codziennie od 5 i pół do 7 i pół wiecz.

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi 8-kl. WYŻSZA SZKOŁA REALNA z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza 68. niniejszem podaje do wiadomości Szanownym Rodzicom i Opiekunów, iż w klasie podwstępnej i wstępnej jest jeszcze kilka miejsc wolnych.

RAJSCAJGI i CYRKLE PRECZYJNE RICHTERA. PO CENACH FABRYCZNYCH POLECA MAGAZYN OPTYCZNY SZYMONA URBACHA PIOTRKOWSKA 33.

ARTYSTA-MUZYK Paulina Berlinowa powróciła. UL. NARUTOWICZA № 47 m. 16. 6757-1

Profesor 61-2 J. ZOZUŁA WZNOWIŁ lekcje gry fortepianowej. Narutowicza 47, front 2 p. Od godz. 4 do 7 wiecz.

LeKarz-dentysta Szperling wznowił przyjęcia ul. Południowa 9 tel. 43-06. 68-5

Udzielam lekcji gry na pianinie. Ceny przystępne. Andrzejka 46 m. 12. 6754-5

LeKarz-Dentysta LEON LEWIN. przeniósł się z Lipo wej 36 i przyjmuje Cegielniana 46, fr. i p., tel. 52-38, od 2-7 pp., niedz. i święta od 10-1 pp. 6748-2

Poszukuje się 5,000 złotych na 1-y numer hipoteki ziemskiej. Oferty do „Głosu” sub „5000”. 95-2

Dentystka A. Ujezdzostokowa Piotrkowska 89 Powróciła. 698-2

Potrzebne są DZIEWCZYNI w wieku od 8—14 lat do tańca na scenie. Zgłaszać się osobiście, między 4—5 p.p. w kancelarji teatru Miejskiego Cegielniana 63. 740-1

Dr. med. Jakób Ejchner Choroby wewnętrzne powrócił. Aleja I-go Maja Nr. 16 Telefon 11-24. 6758-1

Ogłoszenia drobne. Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Nauka i wychow. Angielskiego bez pośrednią metodą. Zbiorowe 15 zł. miesięcznie. Informacje 6—8 Piotrkowska 84 m. 14. Prawa oficyna 751-5-9

instytut muzyczny-dramatyczny, ul. Andrzejka 55. Początek lekcji 1 IX. Zapisy codziennie. 6655-7-n

putynowany naukyciel muzyki (skrzypce, fortepian i teoria) udziela lekcje po cenie przystępnej. Radwańska 125, od 4 po poł. 719-3 n

podowita angieltka z dyplomem Oxfordzkim udziela lekcji. Oferty sub „E. A.” do „Głosu” 745-2-n

Kupno i sprzedaż. Kupuję meble A. A. dywany tutra garderoby, oraz maszyny do szycia. Piące najwyższe ceny. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, m. 13. 476-5-k

Lokale, mieszkania. nam odstępnę za 1 pokój w okolicy ul. Radwańskiej, Karola, Anny, Zamenhota, Wólczajska, Gdańskiej i Pańskiej. Oferty kierować do Admin. niniejszego pisma sub „Odstępnę”. 665-5-m

przylakala się suka rasy wyżej, bronzowe jasne laty. Gdańska 158, u portjera. 53-1 d

Dr. Michał Lipsk ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) 37. powrócił. Choroby skórne, weneryczne, mozcioptowe. Przym. 2-5 p.p. i 7-9 wiecz. 15-5

LeKarz-dentysta B. Liskier-Męczińska Piotrkowska 61 powróciła. 629-2